

Osobowość Roku 2018

PONAD
STU
BOHATERÓW!

Gazeta
WROCŁAWSKA

Laureaci
plebiscytu

ONI OSIĄGNEŁI SUKCES I DALI SIEBIE INNYM

- Kto wyróżnił się szczególnymi działaniami w swoich dziedzinach?
- Kto osiągnął sukces i znacząco zasłużył się dla lokalnej społeczności?
- Zajrzyjcie do środka i poznajcie bohaterów roku 2018 z czterech kategorii!

Anna Gabińska
anna.gabinska@gazeta.wrocl.pl

Trochę to trwało, ale możemy już przedstawić laureatów plebiscytu Osobowość Roku 2018 „Gazety Wrocławskiej”. Dlaczego trwało? Głosowanie, w którym udział brali nasi Czytelnicy, wystartowało 18 stycznia. Mieszkańcy całego naszego województwa mogli oddawać swoje głosy w wielkim plebiscycie Osobowość Roku wybierając osoby, które w 2018 roku wyróżniły się szczególnymi działaniami w różnych dziedzinach, osiągnęły sukcesy i znacząco zasłużyły się dla lokalnej społeczności. Głosowanie toczyło się w czterech kategoriach: Kultura, Działalność Społeczna i Charytatywna, Samorządność i Społeczność Lokalna oraz Biznes. Laureaci zostali wybrani osobno w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu oraz w każdym powiecie województwa dolnośląskiego.

Dlatego w każdej kategorii mamy po trzech zwycięzców w skali Dolnego Śląska, a także po kilkudziesięciu zwycięzców w każdym z powiatów.

Nominacje naszych dziennikarzy
Kandydatów do zaszczytnego tytułu Osobowości Roku nominowała redakcyjna kapituła pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Gazety Wrocławskiej” Arkadiusza Franas.

nasi dziennikarze, którzy codziennie opisują życie w dolnośląskich miastach i powiatach, dokonywali przeglądu swoich publikacji z całego roku, na bazie czego zaproponowali nominacje kandydatów - mówi Arkadiusz Franas.

Oprócz tego, przyjmowaliśmy oczywiście zgłoszenia od Czytelników, które kapituła brała pod uwagę udzielając nominacji, po uprzednim zweryfikowaniu kandydatury.

- Ten plebiscyt bezpośrednio nawiązuje do misji naszej gazety - zaznacza redaktor naczelny. - Prezentowanie na łamach i w internecie osób zaangażowanych w życie lokalnych społeczności to nasz dziennikarski obowiązek.

Dyplomy, statuetki i nagrody

Laureaci, którzy zdobyli najwięcej głosów na Dolnym Śląsku, otrzymali: tytuł Osobowości Roku Dolnego Śląska, statuetkę i dyplom, a także zaproszenia dla dwóch osób na weekendowy pobyt w Pałacu Brzeźno. Ta publikacja jest również nagrodą i pamiątką po tegorocznej edycji plebiscytu i uroczystej gali rozdania nagród, która się odbyła w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu.

Filmy i galerię zdjęć, jak bawili się nasi goście, możecie Państwo zobaczyć w internecie pod adresem: gazetawroclawska.pl/osobowosc.

Na zdjęciu obok - Dorota Połec, zwyciężczyni plebiscytu w powiecie wołowskim w kategorii Biznes.



Gala tegorocznego plebiscytu była okazją do uhonorowania ludzi, którzy dają z siebie wiele swoim środowiskom. Dzięki nim w naszym regionie żyje się lepiej

Osobowość Dolnego Śląska Roku

W pierwszy dzień wiosny, w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu, odbyła się gala plebiscytu Osobowość Roku 2018. Uhonorowaliśmy zwycięzców dolnośląskiego finału konkursu oraz laureatów etapu powiatowego. Statuetki wręczał Arkadiusz Franas, redaktor naczelny „Gazety Wrocławskiej”.

Kandydatów do konkursu nominuje kapituła redakcyjna pod przewodnictwem Arkadiusza Franas, redaktora naczelnego „Gazety Wrocławskiej”. - To niewątpliwie najważniejszy plebiscyt naszej gazety, bo traktuje o najważniejszych ludziach w regionie, w którym żyjemy - mówi redaktor naczelny. - Prezentowanie osób zaangażowanych w życie lokalnych społeczności to nasz obowiązek.

Przypomnijmy zwycięzców w głosowaniu wojewódzkim:

Kategoria Samorządność i Społeczność Lokalna:

I miejsce - Mariusz Kędziora, radny Głogowa
II miejsce - Sebastian Zielonka, historyk i regionalista
III miejsce - Wioletta Krakowska, prezes Stowarzyszenia Mieszkańców Krzydliny Wielkiej KREDA.

Kategoria Biznes:

I miejsce - Markus Marcinkiewicz, prezes VEX CORP
II miejsce - Albert Gryszczuk, prezes Kłaster Energetycznego w Zgorzelcu
III miejsce - Edward Kaczor, prezes PKS Kamienna Góra.

Kategoria Kultura:

I miejsce - Tomasz Janczak, dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej
II miejsce - Michał Jagodziński, założyciel ART JTM
III miejsce - Szymon, Wiktor i Jarosław Strzeleccy, muzycy z zespołu Ojciec i Synowie.

Kategoria Działalność Społeczna i Charytatywna:

I miejsce - Patrycja Starosta, prezes Stowarzyszenia Grupa Ratuj
II miejsce - Ernest Ziemianowicz - adwokat Kancelarii Adwokackiej we Wleniu
III miejsce - Jacek Jankowski, adwokat.
Na gali było bardzo przyjaźnie. Laureaci gratulowali sobie wzajemnie zdobytych tytułów i fotografowali się na ścianie „Gazety Wrocławskiej”. Oprawę muzyczną zapewnił Dąbrowski Quartet.
Wszystkim laureatom i uczestnikom plebiscytu „Gazety Wrocławskiej” serdecznie gratulujemy.



Tomasz Janczak, Michał Jagodziński oraz Szymon, Wiktor i Jarosław Strzeleccy z zespołu Ojciec i Synowie – zwycięzcy w kategorii Kultura



Markus Marcinkiewicz i Edward Kaczor – zwycięzcy w kategorii Biznes



Beata Romaniuk, prezes biura rachunkowego Bilans, pierwsze miejsce w powiecie oleśnickim w kategorii Biznes

2018 – brawa dla laureatów!



Ernest Ziemianowicz, Patrycja Starosta i Jacek Jankowski – zwycięzcy w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna



Mariusz Kędziora, Sebastian Zielonka i Wioletta Krakowska – zwycięzcy w kategorii Samorządność i Społeczność Lokalna



Tomasz Pronin z Faurecii – zwycięzca w kategorii Biznes w powiecie legnickim

Tomasz Janczak, dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, znakomity solista operowy i menedżer kultury. Zwycięzca w finale wojewódzkim w kat. Kultura

Raz Eisenstein, raz Alfred. Kocha śpiewać

Sam uwielbia operę i potrafi innym pokazać ją tak, że są zachwyceni. Miłością do muzyki zaraził się od swojego ojca.

Tomasz Janczak kieruje Filharmonią Dolnośląską od 2016 roku. Od tego czasu dał się poznać jako niezwykle sprawny organizator i kreator życia kulturalnego w mieście. Rozszerzył działalność Filharmonii o dzieła symfoniczne dotychczas nie wykonywane. Rozpoczął także zupełnie nowy etap w historii instytucji - a także Jeleniej Góry - poprzez otwarcie się na szeroką publiczność poprzez produkcje plenerowe: „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki (wystąpiło w niej ponad stu artystów) czy Koncert „Przebudzenie” z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wiele razy organizował wyjazdy orkiestry do różnych ośrodków w Polsce i za granicą. Wszystkie te działania konsekwentnie budują markę i rozpoznawalność Filharmonii Dolnośląskiej w regionie.

Dlaczego związał swoje życie z muzyką? Śmieje się, że to rodzinna tradycja. Jego ojciec był instrumentalistą i kochał muzykę klasyczną.

- Od niego wszystko się zaczęło. Grał w teatrze muzycznym. Mnie osobiście zawsze fascynowała muzyka żywa. Od kiedy sięgam pamięcią, uwielbiałem śpiewać - opowiada. - Dopiero później tata zapisał mnie do profesjonalnego nauczyciela - wspomina.

Jest absolwentem Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Uzyskał też dyplom ukończenia studiów na Wydziale Gospodarki Narodowej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i tytuł skutecznego menedżera nowoczesnej firmy.

Jest również reżyserem teatralnym, a także ma stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie wokalistyki.

Na scenie zadebiutował w 1995 roku w Hanowerze w partii Eisensteina w „Zemście nietoperza”. Został solistą



Tomasz Janczak, dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej, lubi nie tylko organizować widowiska, ale też w nich występować

Teatru Muzycznego w Łodzi, śpiewał jako pierwszy tenor w Teatrze Muzycznym - Operetce Wrocławskiej. Przez 10 lat był pierwszym solistą Teatru Muzycznego w Lublinie. - Muzyka jest całym moim życiem. Daje mi dużo radości i spełnienia. Cieszę się, że mogę realizować swoją pasję - wyznaje.

Tomasz Janczak występował w wielu krajach Europy i świata. Często można było go spotkać na deskach niemieckich teatrów, gdzie otrzymywał główne role.

Od lutego 2008 roku pełnił funkcję pełnomocnika dyrektora naczelnego do spraw artystycznych w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Już w listopadzie 2008 roku, dzięki jego pomysłowi i determinacji doszło do pierwszej superprodukcji operowej w historii Lublina: „La Traviata” Giuseppe Verdiego, gdzie kreował też rolę Alfreda Germonta.

Od 2009 roku do 2013 roku był dyrektorem artystycznym Teatru Muzycznego w Lublinie. W 2012 roku wyreżyserował

i zainscenizował drugą wielką produkcję operową „Nabucco” Giuseppe Verdiego. Obejrzało ją ponad 5 tys. widzów.

Od 2014 r. był dyrektorem artystycznym Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu. Dał się tu poznać jako pomysłodawca, organizator i reżyser wielkich wydarzeń muzycznych, takich jak megawidowiska „Zemsta nietoperza” i „Baron Cygański” Johanna Straussa oraz zorganizowany w Hali Ludowej we Wrocławiu koncert „Dwa Żywioty” z udziałem Aleksandry Kurzak i Krzysztofa Cugowskiego.

Od 2016 roku jest dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Już w pierwszym sezonie artystycznym szefowania tej instytucji stworzył Karkonoski Festiwal Operowy. W I edycji zaprezentowany został z ogromnym powodzeniem „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki, w wydaniu plenerowym na Stadionie Miejskim w Jeleniej Górze, dla ponad 2-tysięcznej widowni.

Współzałożyciel grupy ART JTM. II miejsce w finale wojewódzkim w kat. Kultura

Michał Jagodziński: szef, reżyser, monter, fotograf, aktor, tancerz...

Choć ma dopiero 16 lat, może pochwalić się wieloma zrealizowanymi, udanymi projektami. A w głowie roi mu się od nowych pomysłów.

Człowiek renesansu - tak koleżanki i koledzy z grupy młodych artystów ART JTM we Wrocławiu mówią o Michał Jagodzińskim. Jego projekty mają za zadanie łączyć pokolenia.

Jest koordynatorem akcji charytatywnej „Dawać na Szczęście”, gdzie angażuje się w pomoc potrzebującym oraz osobom borykającym się z różnymi chorobami. To młody pasjonat działań artystycznych z głową pełnych pomysłów.

Jego celem jest integracja młodych i dorosłych, a także zachęcenie ich do działania poprzez uczestnictwo w wielu kulturalnych inicjatywach. Współpracuje między innymi ze Strefą Kultury Wrocław.

Ubiegły rok był dla niego bardzo pracowity, ponieważ zorganizował wiele przedsięwzięć. Ten zaś będzie obfi-



Michał Jagodziński umie tyle zrobić, jakby jego doba wynosiła nie 24, lecz 48 godzin

tował w jeszcze więcej projektów. W maju ruszy „Cytatowo”. Akcja ma uświadomić ludziom, że życie w ciągłym pośpiechu nie zawsze wychodzi na dobre.

W ramach tej inicjatywy odbędą się warsztaty z psychologiem. W planach Mi-

chała jest również zorganizowanie „Pikniku Kreatywności”, a także „Przystanek Wrocław”, czyli warsztatów musicalowych zrzeszających młodzież ze stolicy Dolnego Śląska. Na jesień planowana jest akcja, której celem ma być poznanie escape roomów od kuchni, zatytułowana „in ER”.

Rok 2019 w kalendarzu Michała Jagodzińskiego zakończyć ma się dwiema imprezami: koncertem świątecznym oraz ART JTM AWARDS 2019, która podsumuje działalność grupy ART JTM. W tym roku ma powstać też portal internetowy dla młodzieży: „Młodzi kulturalni”.

Michał jest jednym z trzech założycieli nieformalnej grupy młodych artystów we Wrocławiu ART JTM. Obecnie jest jej szefem, ale też aktorem i reżyserem filmowym, tancerzem, fotografem, prowadzącym zajęcia artystyczne. Daje świetny przykład tym, którzy uważają, że nie można już nic nowego wymyślić ani zrobić.

Legniczanie, zdobywcy III miejsca w finale wojewódzkim w kategorii Kultura

Zespół Ojciec i Synowie. Akordeoniści z dziada pradziada

Rodzina Strzeleckich z Legnicy to prawdziwy zespół muzyczny: ojciec i dwóch synów. Menedżerem grupy jest żona i mama w jednym - pani Agnieszka.

Grupę założył rok temu Jarosław Strzelecki ze swymi synami: Szymonem i Wiktorem.

- Grał mój dziadek, grał ojciec, gram ja... Postanowiłem bardziej zainteresować muzyką i grą na akordeonie także moich synów - opowiada. Jak zaznacza, nie trzeba było ich specjalnie namawiać, bo gdy pan Jarek grał, zawsze bardzo się tym interesowali.

Szymon miał dwa i pół roku, gdy zaczął pobierać nauki u taty. - Nauczyłem ich podstaw gry na akordeonie, a potem poszli do szkoły muzycznej i dziś zdobywają już laury na konkursach krajowych i międzynarodowych - mówi skromnie dumny ojciec.

Ale na szkole muzycznej, gdzie chodzą obaj chłopcy (10- i 11-lat) się nie skończyło... - Pewnego dnia stwierdziłem,

że fajnie byłoby założyć zespół składający się z trzech akordeonistów - opowiada. - No i tak powstał Zespół Akordeonowy Ojciec i Synowie. Ja gram na akordeonie klawiszowym, a chłopcy także na tzw. guzikówkach. Gramy koncerty, przygrywamy na spotkaniach zakładowych. Zapraszamy nas na wieczory muzyczne do restauracji, hoteli, pensjonatów, sły-

chać nas w sanatoriach. Wykonujemy głównie polską muzykę biesiadną, utwory ukraińskie, łemkowskie, rosyjskie. Czasem śpiewam, by rozkręcić zabawę. Na Dolnym Śląsku już nas znają.

Jak przystało na zespół z ambicjami profesjonalnymi, ma on swojego menedżera. Rolę tę spełnia mama i żona jednocześnie - Agnieszka Strzelecka.



Wiktor, Jarosław i Szymon Strzelecki, czyli Zespół Akordeonowy Ojciec i Synowie. Zna ich już cały Dolny Śląsk

I miejsce w finale wojewódzkim w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna: Patrycja Starosta, prezes Stowarzyszenia Grupa Ratuj

Przez Kubusia ma słabość do łaciatych

Uważa, że nikt nie powinien czuć się właścicielem zwierzęcia. O wiele lepszym określeniem jest „opiekun”. Patrycja Starosta, z wykształcenia psycholog, przekonania wegetarianka, jest pewna, że ludzie i zwierzęta czują tak samo.

Absolwentka psychologii, informatyki i ekonometrii oraz zdrowia publicznego. Ukończyła studia doktoranckie na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. - Ale jeszcze nie jestem doktorem - uśmiecha się. I wyjaśnia: - Ciągle brakuje czasu, za dużo zwierząt mnie potrzebuje. Zawodowo zajmuje się PR i komunikacją marketingową. Jest prezesem stowarzyszenia Grupa RATUJ, która która od kwietnia 2018 do stycznia 2019 wydała do adopcji 210 zwierząt.

Opiekun tęskni za przyjacielem

Po czym poznać idealnego właściciela czworonoga? - Po tym, jak wyraża się o swoim nieżyjącym zwierzęciu - wyjaśnia Patrycja Starosta. - Gdy mówi: „odszedł, umarł, poszedł za tę-

czowy most” to bardzo dobrze świadczy. U osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę ze zwierzęciem ważne jest to, jak przygotowują się na jego przyjście, gdzie w mieszkaniu przewidzieli dla niego miejsce. Dobry opiekun chce z przyjacielem przebywać cały czas.

Kochają się, a czasem kłócą

Patrycja Starosta nie tylko organizuje adopcję zwierząt, ale sama ją uprawia. W domu ma pięć psów i dwa koty. - Na razie tyle - śmieje się. - Niedługo może pojawi się kolejny psiak, bo mam już kandydata... Domową sforę stanowią: szczekający Tadziki, Kazik, Dabuś, Witek i Alicja oraz miauczący Dexter i Gienek. Pupilem jest wielkouchy łaciaty Tadziki. Jest z Patrycją już 10 lat. Znalazła go w lesie, gdy był jeszcze szczeniakiem. Typowy mały piesek: chętnie szczeka na obcych i inne psy. W domu jest łagodnym miłusińskim psiakiem, uwielbiającym słodycze. Kolejny to Kazik - dwulatek, też łaciaty z dużymi uszami, rodem z Olusztyna. - Został uratowany



Patrycja Starosta - gdy złapie wolną chwilę - wymyśla w kuchni nowe roślinne danie. Hobbystycznie projektuje też wnętrza

przed schroniskiem, w którym by sobie nie poradził. Jest niepełnosprawny ruchowo, ale w praktyce to najwinniejszy pies w moim domu - zapewnia Patrycja. Dabuś - staruszek, 16-letni pies w typie jamnika. Pomimo wieku jest wulkanem energii. Słowo „pileczka” stawia go na nogi o każdej porze dnia i nocy. Witek, pies w typie rasy jack russel terrier. Został odebrany narkomanowi, który trzymał go w piwnicy. Ma dużą traumę i problemy behawioralne, z których powoli wychodzi. Jest jeszcze dama z odzysku: Alicja - jamniczka. A teraz koty. Dexter znalazł Patrycję 10 lat temu na parkingu. Wsiadł do jej auta i nie chciał wyjść. Gienek - rudy, wielki kocurek. - Odratowaliśmy go i zamieszkał ze mną. Teraz nadrabia wszystkie lata tułaczki i non stop śpi. Właściwie wstaje tylko na jedzenie - opowiada Patrycja.

Lubi karmić i rozmawiać

Pierwsze zwierzę, jakie pamięta w swoim życiu, to był łaciaty kundelek Kubuś. - Miałam wtedy rok, może półtora i na-

prawdę go pamiętam - wspomina Patrycja. - Nie odstępowałam mu na krok. Pilnował wózka. Do dziś mam słabość do łaciatych piesków - zdradza. Gdy jeździła do rodziny na wieś, dokarmiała wszystkie psy. Zakradała się do chlewika i tam rozmawiała ze... świnkami.

Nie jesteśmy lepsi od zwierząt

Dlaczego jeszcze tak wielu ludzi źle traktuje zwierzęta? - Żeby na to odpowiedzieć, trzeba sięgnąć do mechanizmów tkwiących głęboko w społeczeństwie - uważa Patrycja Starosta. Tłumaczy, że zwykliśmy podchodzić do zwierząt z wyższością. Przejawia się to choćby w mówieniu „zbyt jak pies” lub „ty krowo” - gdy chcemy kogoś obrazić. To daje przyzwolenie do traktowania zwierząt z pogardą. Podobnie nie powinniśmy mówić „właściciel”, a „opiekun” zwierzęcia. W słowie „właściciel” wskazujemy, że zwierzę jest rzeczą, z którą możemy zrobić, co chcemy. Opiekun zaś musi być odpowiedzialny - podkreśla.

II miejsce w finale wojewódzkim w kat. Działalność Społeczna i Charytatywna

Mecenas Ernest Ziemianowicz jest przekonany, że dobro wraca

Adwokat Kancelarii Adwokackiej we Wleniu, Świerzawie i Świdnicy.

Ernest Ziemianowicz to absolwent Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii na Uniwersytecie Wrocławskim. Promotorem jego pracy magisterskiej był prof. prof. Leon Kieres, były prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Specjalizuje się w prawie cywilnym, gospodarczym, kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, prawie ochrony zwierząt, jak również w windykacji i prowadzeniu procesów odszkodowawczych. W kręgu jego zainteresowań znajduje się również prawo administracyjne, a także prawo karne. Jest jednym z niewielu specjalistów w prawie dotyczącym ustawy o ochronie zwierząt.

Ma 35 lat, mieszka w Zagórzu Śląskim. Jego Kancelaria Ziemianowicz działa w Świdnicy, Świerzawie (pow. złotoryjski) i Wleniu (pow. lwówecki). - W kancelarii tworzymy bardzo zgrany 6-osoby zespół. Ale sama praca to dla nas za mało - opowiada Ernest Ziemianowicz.



Ernest Ziemianowicz: ogromne serce i jeszcze większa ochota pomocy potrzebującym

- Pracujemy w małych miejscowościach, gdzie wielu mieszkańców potrzebuje różnorodnego wsparcia. I w miarę możliwości staramy się im go udzielić - tłumaczy.

Kancelaria opiekuje się na przykład Szkołą Podstawową w Jugowicach. Organizuje tam zbiórki dla niepełnosprawnych uczniów. W tej chwili wspiera troje, między innymi 8-letniego Marcelka z Lwówka Śląskiego i 14-letnią Natalkę ze Świdnicy.

Pomagają także jako prawnicy, udzielając w każdy piątek nieodpłatnych porad osobom niezamożnym. Patronują również fundacjom opiekującym się zwierzętami: Jamhudy Molosowy Azyl Północy w Wałbrzychu i Mania Pomagania w Jedlinie-Zdroju. Za ponad 2 tys. zł wylicytowali tytuł Kasztelana Zamku Grodno w ramach 27. Finału WOŚP.

Skąd ta chęć do pomagania innym? - Wszystko zaczęło się od tego, że mnie też kiedyś ktoś w życiu bardzo pomógł. Teraz chcemy się dzielić naszymi sukcesami z innymi wychodząc z zasady, że dobro wraca - mówi Ernest Ziemianowicz. Prywatnie jest miłośnikiem historii, muzyki i sportu.

III miejsce w finale wojewódzkim w kat. Działalność Społeczna i Charytatywna

Jacek Jankowski, profesjonalny obrońca, także po godzinach

Uśmiechnięty, energiczny, konkretny. Z każdej sytuacji umie znaleźć wyjście. Jacek Jankowski to mecenas zawodowiec o wielkim sercu.

Jacek Jankowski trafił w 2013 roku do Wałbrzycha z Poznania, gdzie skończył studia prawnicze.

Rozpoczął aplikację adwokacką u znanego w regionie mecenasa Andrzeja Łebka. Później otworzył własną kancelarię, w centrum miasta, którą z powodzeniem prowadzi do dzisiaj.

W jego ofercie jest reprezentowanie osób podejrzanych i oskarżonych o popełnienie przestępstw w postępowaniu karnym, obwinionych w postępowaniu wykroczeniowym, pokrzywdzonych przestępstwem lub wykroczeniem w postępowaniu karnym i wykroczeniowym.

Doradza i reprezentuje swoich klientów we wszelkich sprawach cywilnych, spadkowych i w zakresie prawa rodzinnego w takich sprawach jak: rozwody, alimenty, wła-

dza rodzicielska, ustalenie kontaktów.

Wałbrzyszanie mówią, że wyróżnia go profesjonalizm i chęć niesienia pomocy innym. Zwłaszcza tym, których nie stać na profesjonalną poradę.

W działalności charytatywnej zaangażował się od po-



Jacek Jankowski szybko potrafi swoim życiowym optymizmem zarazić innych

czątku swojej pracy. Bierze udział w akcjach pomocowych organizowanych bezpłatnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Naczelną Radę Adwokacką. Prowadzi też swoje działania. W każdą środę bezpłatnie udziela porad prawnych wałbrzyszanom w redakcji „Panoramy Wałbrzyskiej” i „Gazety Wrocławskiej”, a w każdy ostatni piątek miesiąca pomaga prawnie też wałbrzyskim mamom, głównie samotnym.

Praca zawodowa i działalność charytatywna pochłaniają sporo czasu. Mecenas Jankowski robi jednak wszystko, by wystarczyło go dla jego dwóch córek: 12-letniej Olivii i 3-letniej Sandry, zwłaszcza w weekendy. Jest wielkim fanem piłki i gra w reprezentacji Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu. Przez 8 lat był sędzią piłkarskim.

Uwielbia też jeździć na nartach. Chętnie z rodziną wyjeżdża do Jakuszyca. Mówi, że tam ładuje swoje życiowe akumulatory.

Mariusz Kędziora: zwycięzca plebiscytu w powiecie głogowskim i województwie dolnośląskim w kategorii Samorządność i Społeczność Lokalna

Drugą kadencję jest najmłodszym radnym

W tym roku skończy 28 lat, a już drugą kadencję pracuje w Radzie Miasta w Głogowie. Twierdzi, że najbardziej cieszą go małe, osiedlowe sukcesy, o których mówią jego sąsiedzi.

- Przyznam, że wciąż jestem w szoku - śmieje się laureat Osobowości Mariusz Kędziora. - Bardzo dziękuję i za nominację i wszystkim tym, którzy na mnie głosowali oceniając dobrze to, co robię. Dziękuję też mojej żonie, bo to ona bardzo mi dopingowała w tym plebiscycie i dbała, by o mojej nominacji dowiedziało się jak największe osób.

Mariusz Kędziora kończy w tym roku 28 lat. W radzie miasta pracuje drugą kadencję i jest w niej wciąż najmłodszym radnym. Startował do niej z list KWW Jana Zubowskiego (I kadencja), KW PiS (II kadencja), bo jak twierdzi, najbliższe mu do wartości i programu Prawa i Sprawiedliwości.

Jest inżynierem budownictwa, ale nie lubi się tym chwalić, więc sam o sobie mówi: „budowlaniec z zawodu, pasji

i wykształcenia”. Swoją zawodową drogę zaczynał od pracy w hurtowni budowlanej. Potem był kosztorysantem w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Głogowie, skąd trafił do prywatnej firmy, na budowę, gdzie fach poznał od podszewki. - Na początku pracowałem jako brygadzysta, a że nie umiem patrzeć ludziom na ręce, to sam wziąłem kielnię do ręki. Murowałem, zbroiłem i sam wykonywałem wszystkie elementy konstrukcyjne. To doświadczenie zmieniło mój pogląd na temat pracowników budowlanych, bo wiem, że to nie jest łatwy kawałek chleba. Po przygodzie w prywatnej firmie założył własną, w której też zakasał rękawy do pracy, na równi z pracownikami. Podkreśla, że cały czas się uczy, a w tym roku chce zdobyć uprawnienia budowlane. Zanim odkrył w sobie zamiłowanie do budownictwa, udzielał się między innymi w wolontariacie.

- Zaczęło się w Zespole Szkół Samochodowych i Budowlanych - wspomina radny, -



Mariusz Kędziora jest radnym miasta już drugą kadencję. Budowlaniec z krwi i kości i człowiek czuły na problemy innych

- Wtedy też zostałem zgłoszony do Parlamentu Młodzieży Głogowa. To był czas, gdy pomagając innym poczułem wielką satysfakcję. No i wtedy zrobiło się mnie pełno wszędzie. Zostałem nawet laureatem miejskiej edycji konkursu „Ośmiu wspaniałych” - mówi.

Mariusz Kędziora zapisał się też do stowarzyszenia Głogowskich Fortyfikacji Twierdza Głogów, zbierał pieniądze na głogowski marszobiegi Jurka Górskiego (dwa lata spędził w jego teamie budując wiele imprez sportowych w całej Polsce i zdobył kurs sędziowski triathlonu). Młody i ambitny głogowianin wyhamował nieco tempo ze względu na studia. Ale w 2010 roku jego życie zmieniła Gabrysia, dziewczyna z Jawora, która obecnie jest jego żoną. Poznali się podczas wyjazdu do europarlamentu do Brukseli. - Organizował go poseł PiS Ryszard Legutko, a żona pracowała w jego biurze - opowiada radny.

Trzy lata później Gabrysia zamieszkała w Głogowie a w 2015 roku wzięli ślub.

Ośmiomiesięczny Jaś jest oczkiem w głowie tatusia. - Tak naprawdę, wszystko, co do tej pory osiągnąłem i miejsce, w którym jestem zawdzięczam żonie - mówi. - Bo to ona każdego dnia rano mnie motywuje do pracy. Przejęła ciężar prowadzenia domu i opieki nad synem, a ja mogę działać i się spełniać wiedząc, że po powrocie Gabrysia na mnie czeka z uśmiechem.

Mariusz Kędziora podkreśla, że w pracy radnego miejskiego, najbardziej cieszą go drobne sukcesy. Przypomina choćby remont łącznika pomiędzy ulicami Budowlanych a Sienkiewicza, o który zabiegał. Dziś to ulica Ireny Sendlerowej. - Te małe, osiedlowe tematy, jak pomalowanie pasów, czy remont ścieżki w parku są dla mnie bardzo ważne - zapewnia radny. - Nie zabiegam, by chwalić się tą czy inną załatwioną sprawą, bo dla mnie największą nagrodą jest to, jak sąsiad czy mieszkaniec okręgu powie na ulicy: dzięki. Człowiek wtedy wie, że warto pracować.

Laureat II miejsca na Dolnym Śląsku w kat. Samorządność i Społeczność Lokalna

Od dziecka zafascynowany tym, co było, teraz fascynuje innych

Sebastian Zielonka od zawsze zastanawiał się, co wydarzyło się w danym miejscu. Uważa, że historię wystarczy dobrze ubrać w obrazy i słowa, a zainteresuje wszystkich.

Ukończył Uniwersytet Wrocławski ze specjalizacją: archiwistyka i dokumentacja konserwatorska. Pół roku studiował na paryskiej Sorbonie. Zachwycił się tam kursem historii Francji dla obcokrajowców.

Pochodzi z Kruszyna pod Bolesławcem. O tej miejscowości napisał najpierw pracę magisterską, potem zrobił dwie wystawy historyczne z Grażyną Wężyk, która prowadzi bibliotekę publiczną w Kruszynie, a wreszcie wójt gminy Bolesławiec Andrzej Dutkowski wydał jego książkę „Kruszyn - miejsce niezwykłe”.

Zachęcony sukcesem (na spotkanie promocyjne tej publikacji przyszło 300 osób!) wydał pozycję o innej miejscowości powiatu bolesławieckiego: „Żeliszów - wiemy swoim korzeniom”. - Jako hi-



Sebastian Zielonka mówi, że najbardziej interesuje go XX-wieczna Europa

storyk z zawodu i pasjonat dawnych dziejów, nie mogłem przepuścić tej okazji i mocno zaangażowałem się w badanie historii ziemi bolesławieckiej - mówi Sebastian Zielonka. - Moja działalność będzie kilkanaście torami. Jestem autorem dwóch książ-

zek o historii Kruszyna i Żeliszowa. To miejscowości, gdzie osiadła ludność polska, która napłynęła z dawnej Jugosławii, Syberii, kresów wschodnich, ale ostatnio też z Kazachstanu. Poza tym w ramach działań organizacji pozarządowych realizuję w tutejszych szkołach projekty, które mają rozbudzać zainteresowanie młodzieży historią, zwłaszcza lokalną. To w efekcie tych projektów spisane zostały losy wielu tutejszych rodzin. Jestem też nauczycielem historii Polski i języka polskiego na kursach dla obcokrajowców czy repatriantów w Szczecinie i Warszawie - opowiada.

Ci, którzy przeczytali jego książki, uważają, że świetnie popularyzuje powiat bolesławiecki.

Zachwycają się też tym, że mimo sukcesów woda sodowa nie uderzyła mu do głowy. Nadal jest skromnym człowiekiem. Do tego bezinteresownym i życzliwym. Potrafi pomóc przy napisaniu pracy na studia.

III miejsce na Dolnym Śląsku w kat. Samorządność i Społeczność Lokalna

Wioletta Krakowska – blisko Krzydliny Wielkiej i Wołowa

Zawodowo spełnia się już od ponad 30 lat jako pielęgniarka w szpitalu. Od ośmiu jako prezes Stowarzyszenia Mieszkańców Krzydliny Wielkiej Kreda. Jest inicjatorką wielu projektów na rzecz społeczności lokalnej.

W kadencji 2014-2018 Wioletta Krakowska zasiadała w Zarządzie Powiatu Wołowskiego. Należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest wiceprezesem PSL w gminie Wołów. Przyznaje, że w tym czasie otrzymała dużo wsparcia od wielu osób. - Mogłam liczyć na pomoc mieszkańców, za co wszystkim bardzo dziękuję. Jestem bardziej społecznikiem niż politykiem - wyznaje. Choć startowała na drugą kadencję i zabrakło jej kilkunastu głosów, to nie przejęła się tym i dalej wypełnia swoją misję, jaką jest działanie na rzecz lokalnej społeczności. Uczestniczy w sesjach i zabiera głos jako mieszkankę w ważnych dla regionu sprawach. Píše też wnioski, które dotyczą pozyskiwania

środków na edukację dzieci i młodzieży. Wioletta Krakowska działa również w Stowarzyszeniu Mieszkańców Krzydliny Wielkiej Kreda. Jest jego prezesem. Kreda zainicjowała Festiwal Produktu Lokalnego, a także mocno popularyzuje muzykę ludową. - Działalność społeczna jest dla



Dzięki Wioletcie Krakowskiej Krzydlina Wielka ma plac rekreacyjny i dużo zieleni

mnie bardzo ważna. Chcę wspierać rozwój naszego regionu, a także pomagać ludziom. Staram się również angażować w inicjatywy dotyczące środowiska. Zależy mi na promowaniu naszego regionu. Jest to naprawdę wyjątkowe miejsce. Warto odwiedzić powiat wołowski i poznać jego urok. Spróbujcie koniecznie naszego produktu lokalnego: sękacza z różną - namawia. Pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Lubiążu, jako specjalista pielęgniarstwa psychiatrycznego. Przyznaje, że nie ma zbyt dużo czasu na pasję, ponieważ cały wolny czas poświęca swojej rodzinie. Ma czwórkę dzieci i tyle samo wnucząt, a wszystkie są oczkami w jej głowie. Warto dodać, że pani Wioletta jest również absolwentką Szkoły Liderów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. To właśnie tutaj zaraziła się pasją do działania. Dzisiaj nie wyobraża sobie życia bez angażowania się w sprawy społeczne swojego regionu.

Markus Marcinkiewicz, prezes firmy windykacyjnej VEX CORP we Wrocławiu to laureat I miejsca we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku w kategorii Biznes

Rycerz Jedi windykacji ratuje skuszonych

Diennikarz z wykształcenia, doradca zadłużonych z wyboru. Autor książek i publikacji. Markus Marcinkiewicz, prezes firmy VEX CORP działa w branży wierzycelności z dużymi sukcesami.

Vex Corp to laureat tytułu Finansowa Marka Roku 2018 „Gazety Finansowej”, a także Lider Konkurencyjności, przyznany przez PAP za etyczne relacje zarówno z kontrahentami, jak i osobami zadłużonym. Rok wcześniej - Turbina Polskiej Gospodarki 2017 i Najlepsze produkty windykacyjne 2017 magazynu finansowego Home & Market.

Jeden człowiek

Firmę stworzył od podstaw Markus Marcinkiewicz, człowiek, który właśnie zdobył - drugi rok z rzędu - tytuł Osobowość Roku „Gazety Wrocławskiej”. To nie tylko profesjonalista w każdym calu, ale też humanista i filantrop, ceniony za lokalną działalność charytatywną na rzecz onkologii dziecięcej, hospicjów dziecięcych, a także domów dziecka.

Fan gier zakłada swoją firmę

Pracę w windykacji zaczął przed studiami. Wcześniej był redaktorem w portalach i pismach o grach, takich jak „Świat Gier Komputerowych” i „Secret Service”. Później próbował sił w produkcji gier dla wrocławskiego Leryksa i Techlandu. - Jeden z moich szefów powiedział mi kiedyś, że gdybym w developingu był tak dobry, jak w upominaniu się o pieniądze, to robiłbym świetne gry komputerowe - wspomina. Zamiast się obrazić stwierdził, że spróbuje. Przeszedł pomyślnie rekrutację do jednej z wrocławskich firm windykacyjnych. Potem przeniósł się do AIG Banku i Eurobanku. - Zrozumiałem, że to jest mój zawód - opowiada. W 2010 roku założył swoją pierwszą firmę windykacyjną i zaczął pracę na własny rachunek. Zapisał się na studia. W 2014 roku wydał debiutancką książkę „Zawodowy Windykator”, w 2018 - kolejną pt. „Co z tą windykacją?”. Cały czas pracuje też nad powieścią SF w klimatach Blade Runnera i Altered Carbon.



Markus Marcinkiewicz nie wyklucza, że za kilka lat być może zajmie się produkcją gier komputerowych lub tworzeniem muzyki

Ostatnia deska ratunku

W artykule, który napisał kiedyś dla „Forbesa” zdradził, jak klienci nazywają go i innych z branży windykacyjnej: „Paladyni Wierzytelności”, „Rycerze Jedi Windykacji”. Nie przejmuję się tym. - Hejt przychodzi w pakiecie z tym zawodem - mówi. - Windykatora najłatwiej jest obwinąć za wszystkie nieszcześcia, ale to my jesteśmy ostatnią deską ratunku przed komornikiem - podkreśla.

Dłużnik jak pacjent

Uważa, że dziś ten zawód jest potrzebny bardziej niż kiedykolwiek, bo bardzo łatwo jest wpaść w spiralę kredytów czy pożyczek. Człowiek łatwo może się zagubić i potrzebuje pomocy windykatora, a właściwie doradcy dłużnika, który pomoże mu z tych kłopotów wyjść. Traktując go po ludzku. Co to znaczy? - Wierzę, że każdemu należy się szacunek i szansa udzielenia pomocy - tłumaczy Marcinkiewicz. Dodaje, że windykator, w jego rozumieniu, jest trochę jak lekarz. Jego obowiązkiem jest zdiag-

nozować objawy i wyleczyć, a nie łagodzić symptomy. - Jeśli do mojej firmy trafia człowiek, który oprócz windykowanego długu ma 10 innych, to rozumiem, że nie jest najważniejsze, by za wszelką cenę spłacił windykowaną przeze mnie wierzytelność - mówi. I zaznacza, że jego zadaniem w takiej sytuacji jest uświadomienie temu człowiekowi, dlaczego wpadł w kłopoty i wskazanie rozwiązań, dzięki którym wyjdzie ze wszystkich długów.

Brak wiedzy i wzorców

Według Marcinkiewicza, ludzie popadają w długi z wielu powodów. Ze szkoły nie wynoszą wiedzy o zarządzaniu domowym budżetem, często czerpią wzorce z rodziców, którzy żyją z komornikiem na karku. - Najgorsza jest atmosfera legislacyjna - uważa. - Jesteśmy uczeni przez organizacje konsumenckie, że wszystko nam wolno, a niczego nie musimy. Przy tak frywolnym prawie konsumenckim jesteśmy codziennie kuszeni przez los. Wielu ulega - zaznacza.

Albert Gryszczuk, laureat II miejsca na Dolnym Śląsku w kategorii Biznes

Jest ryzyko, jest projekt. Prezes energię czerpie z rajdów i regat

Motoryzacja, żagle i energia. Zgorzelczanin Albert Gryszczuk jest dobrze znany zarówno w świecie biznesu, jak i sportu.

Wielokrotnie reprezentował polskie barwy podczas słynnego Rajdu Dakar czy prestiżowych regat Fastnet Race. Był pilotem Adama Małysza podczas jego rajdowego debiutu w wyścigu Wrocław - Drezno.

Strategia biznesowa Alberta Gryszczuka opiera się na wdrażaniu pomysłów i projektów wysokiego ryzyka, zarówno pod względem biznesowym, jak i technologicznym. Jest inwestorem i aniołem biznesu, wspierającym i wprowadzającym projekty z różnych dziedzin, na wczesnym etapie rozwoju.

Obszarem działań Alberta Gryszczuka są przede wszystkim technologie przyszłości. Jako specjalista zajmuje się integracją systemów, które pozwalają uzyskać nowe funkcjonalności w dziedzinie energii odnawialnej, elektromobilności, finansów, oczyszczania



Albert Gryszczuk: biznesmen, innowator, wizjoner i sportowiec w jednym. Lubi wyzwania

powietrza, mechaniki oraz optyki. Pomysłodawca i założyciel wielu Kłastrów Energii i ich aktywny członek.

Albert Gryszczuk jest założycielem i prezesem stowarzyszenia koordynującego Zgorzelecki Klaster Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii i Efek-

tywności Energetycznej (Zklaster), gdzie buduje jedną z największych w Polsce farm elektrowni fotowoltaicznych i wiatrowych.

W 2018 roku opracował samonośną platformę terenową, posiadającą w 100 proc. elektryczny, napęd do jazdy w ekstremalnie trudnych warunkach terenowych. Na jej bazie, w ramach Huba Innowacji, znajdującego się w Zklastrze, zbudowany został Sokół 4x4 - w pełni elektryczny pojazd z napędem 4x4. Elektryczną terenówkę Albert Gryszczuk złożył w warsztacie w Zgorzelcu z czterema innymi pasjonatami motoryzacji. Powstał na bazie 20-letniego modelu Land Rover Defender. Sokół 4x4 generuje moc 330 koni mechanicznych i jest w stanie pokonać zasięg 300 km bez ładowania. Ma się pojawić na starcie Rajdu Dakar w roku 2020. Jeśli jego debiut w wyścigowym sporcie się uda, będzie pierwszym w Polsce samochodem terenowym o napędzie elektrycznym w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Edward Kaczor, laureat III miejsca na Dolnym Śląsku w kategorii Biznes

Z najmniejszego w Polsce PKS Kamienna Góra zrobił najlepszy

Zaczynał jako dyspozytor, potem był kierownikiem, dyrektorem, a teraz - prezesem. Edward Kaczor mówi, że traktuje PKS Kamienna Góra w sensie emocjonalnym jak własną firmę.

Gdy w 1991 roku PKS Kamienna Góra zostało samodzielny, choć najmniejszym tego typu przedsiębiorstwem w Polsce (wcześniej należało do PKS Wałbrzych i PKS Jelenia Góra towarowy, które dziś już nie istnieją), Edward Kaczor był zastępcą dyrektora. - Dziś śmiało mogę powiedzieć, że jesteśmy jednym z najlepszych PKS-ów w Polsce - zapewnia. - To oczywiście zasługa pracowników. Większość jest naprawdę zaangażowana w to, co robi i stąd taka dobra kondycja naszego PKS-u - tłumaczy.

Firma, której prezesuje, zatrudnia obecnie 187 osób. Podstawą jej działalności jest przewóz osób i towarów, ale cały czas poszukuje nowych obszarów, w których może się rozwijać.

Autobusy PKS Kamienna Góra obsługują regularnie połą-

czenia w czterech gminach powiatu kamiennogórskiego, ale również jeżdżą w 10 innych w granicach Dolnego Śląska. - Od 1 marca pojawiliśmy się w gminie Udanin w powiecie średzkim - informuje prezes Kaczor. Wyjaśnia, że oczywiście część połączeń trzeba czasem zawiesić, ale można wtedy

wprowadzić inne. - Ciągłe zatrudniamy nowych kierowców i kupujemy nowe samochody - mówi.

PKS Kamienna Góra przewozi młodzież szkolną w 14 obsługiwanych przez siebie gminach. W sezonie letnim wynajmuje autokary w transporcie turystycznym. Dysponuje 35 samochodami ciężarowymi marki SCANIA. Jeżdżą one w transporcie międzynarodowym. Handluje paliwem, częściami zamiennymi. Naprawia klimatyzację. Ma własną okręgową stację kontroli pojazdów. - Firma stoi na kilku, jeśli nie kilkunastu nogach i jeśli którąś trzeba uciąć, to zaraz wyrasta nowa. Dlatego dobrze trzymamy stabilizację - podsumowuje prezes Kaczor.

Odpoczywa w górach, grając w siatkówkę i jeżdżąc na rowerze. Kiedyś był instruktorem harcerstwa i prowadził swoją drużynę. Co roku jedzie do Jarkowic i spotyka się ze swoimi harcerzami na przełęczy Okraj. - Biesiadujemy, gramy na gitarze. Czasem zjeżdża nawet 60 osób - dodaje.



Edward Kaczor w PKS Kamienna Góra przepracował już 39 lat. Nie żałuje ani jednego

Zwycięzcy w powiecie legnickim

Legniczanka Sara Dragan podbija światowe sceny

Sara Dragan to 19-letnia skrzypaczka z Legnicy. Jest studentką legendarnego prof. Zakhara Brona w Escuela Superior de Musica Reina Sofia w Madrycie oraz uczy się w jego elitarnej klasie w Zakhar Bron Academy w Interlaken w Szwajcarii.



Na swoim koncercie ma wiele sukcesów. Zdobyła pierwsze miejsca i Grand Prix na około 55 konkursach skrzypcowych w Europie, Azji i Ameryce (m.in. w Nowym Jorku, Berlinie, Taszkencie, Paryżu) oraz w Polsce. W 2018 r. otrzymała Grand Prix na Ogólnopolskim Konkursie Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. Grała

w najslawniejszych salach koncertowych świata i występowała podczas wielu prestiżowych festiwali.

Zwycięzcy w powiecie świdnickim

Po sukcesie w „Mam talent” długo walczyła o swoje

Znak charakterystyczny Pauliny Lendy-Kozub to „czarny” głęboki głos, wrażliwość i konsekwencja w dążeniu do celu. Nominowana za projekt muzyczny LENDA/KOZUB. W finale wojewódzkim naszego plebiscytu zajęła piąte miejsce.



Świdniczaneczka Paulina Lenda, to jedno z największych objawień pierwszej edycji „Mam Talent!”. Jako gimnazjalistka „czarnym” głosem zaczęła walczyć publiczność i jury. W czasach liceum utwory w jej wykonaniu znalazły się na płytach m.in. Piotra Rubika czy Macieja Maleńczuka. Pierwszą płytę „Wolf Girl” wydała w 2014 r.

dzięki pomocy przyjaciół i własnemu uporowi. W 2018 roku razem z mężem stworzyła projekt LENDA/KOZUB.

Zwycięzcy w powiecie wołowskim

Karolina Kusek i Kazimiera Gomułka. Dwie osobowości

Karolina Kusek to znakomita poetka, która dzieciństwie spędziła w Wołowie i okolicach. Natomiast Kazimiera Gomułka jest dyrektorką Szkoły Podstawowej w Orzeszkowie. Obiepanie połączyła miłość do poezji.



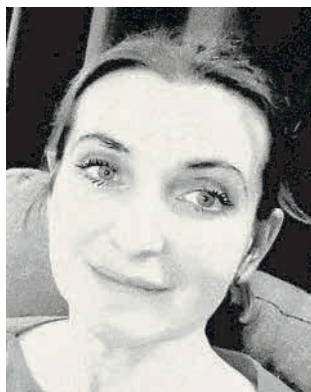
Karolina Kusek od dziesięcioleci pisze przepiękne wiersze dla dzieci. Jej poezja jest tłumaczona na wiele języków świata, a ona sama jest nazywana ambasadorką dzieci, bo w swoich wierszach zawsze staje po stronie najmłodszych. Razem z Kazimierą Gomułką zostały nominowane (i zwyciężyły) za organizowanie w Orzeszkowie konkursu poezji Karoliny Kusek.

Konkursu, który łączy lokalną społeczność, który z roku na rok przyciąga rzesze dzieci. I uczy je wrażliwości i miłości do sztuki.

Zwycięzcy w powiecie polkowickim

Jej chór Contabile zdobywa wiele nagród

Joanna Kąca muzyką interesuje się od dzieciństwa. Jest założycielką i dyrygentem chóru szkolnego Contabile, który działa przy Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Śpiewają w nim uczniowie i absolwenci.



Zespół bierze udział w wielu festiwalach. Występował, m.in. w Bazylice Jasnogórskiej i w Sanktuarium Krzeszowskim. Chór można było usłyszeć podczas 11. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Polkowicach. Ma wiele osiągnięć. Do tych szczególnych zaliczają się: 1 miejsce na XII Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Lubinie, Grand Prix XIV Festiwalu Kolęd

i Pastorałek w Sułowie i Brązowy Dyplom 50. Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

Zwycięzcy w powiecie złotoryjskim

Integruje złotoryjskie środowiska przy muzyce

Halina Proszowska to bardzo aktywna i pozytywna osoba. Z zawodu jest pielęgniarką. Zawsze pomagała innym, działa w Złotoryjskim Towarzystwie Tradycji Górniczych.



Nominację w plebiscycie otrzymała za organizowanie od ponad 20 lat Spotkań Pokoleń, które zrzeszają różne środowiska z regionu. Przedsięwzięcie cieszy się dużym powodzeniem i gromadzi wiele osób. Zapraszani są przedstawiciele różnych zawodów (nawet tych już nieistniejących), którzy wspólnie opowiadają o swojej pracy, a także pasjach. – Co roku w spotkaniach

biorą udział inne środowiska złotoryjskie. Przed nami już dwudziesta pierwsza edycja – dodaje pani Halina.

Zwycięzca w powiecie lubańskim

To dzięki niemu cały Lubań kulturą i wydarzeniami stoi

Bartosz Kuświk to dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu. – Zaangażowany i konsekwentny w działaniu – mówią ci, którzy go znają.



Lubański MDK jest otwarty cały dzień dla mieszkańców. Młodzi mają zajęcia w nim w pierwszej połowie dnia, seniorzy – popołudniami. W święta proponuje różne imprezy dla wszystkich grup wiekowych. Przez ostatnich 5 lat, gdy dyrektorem jest Bartosz Kuświk, było ich dziesiątki. Sala widowiskowa jest w stanie pomieścić pół tysiąca osób (krzesła) i sto osób na balkonie. Tu odbywają się spotkania autorskie, wystawy,

recitale artystyczne. Pasją dyrektora Kuświka jest historia kina. O filmie polskim lat 70. i 80. wie właściwie wszystko.

Zwycięzca w powiecie kłodzkim

Od czasów studenckich żyje teatrem i kulturą

Marek Mazurkiewicz jest animatorem kultury, pedagogiem oraz aktorem. Pracę podjął mając 18 lat, jako instruktor teatralny. Jako student został wicedyrektorem Kłodzkiego Ośrodka Kultury.



Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji: zastępcy dyrektora Centrum Edukacji Kulturalnej i konsultanta Wojewódzkiego Ośrodka Edukacji Teatralnej w Kłodzku, wychowawcy klas teatralnych w LO, dyrektora Teatru Lalek w Białymstoku-Białej. Stworzył Miejskie Centrum Kultury w Polanicy-Zdroju. Jest też dyrektorem

wielu znaczących wydarzeń kulturalnych. Prywatnie miłośnik gór i kotów.

Zwycięzca w powiecie zgorzeleckim

Pierwszy tomik wierszy wydał, gdy miał 18 lat

Krystian Jankiewicz pochodzi z Zawidowa, mieszka w Zgorzelcu. Jego pasją jest poezja, która narodziła się z potrzeby serca.



– Cenię wartość słów mówionych jak i pisanych. Nadszedł dzień, w którym odczuwałem potrzebę zrzucenia z siebie ciężaru uczuć. Chwyciłem kartkę, długopis i tak oto powstał mój pierwszy wiersz pod tytułem „Pewna Historia” – opowiada. W wieku 18 lat wydał pierwszy tomik poezji „Prawa Miłości”. Jest ambasadorem Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze.

Wspólnie ze znajomymi prowadzi stronę, gdzie można śledzić „Podróże z poezją”.

Zwycięzca w powiecie lwóweckim

Uwiecznia na płótnie stare obiekty naszych wsi

Jerzy Borowiec jest doktorem nauk weterynaryjnych. Prowadzi przychodnię weterynaryjną w Lwówku Śląskim. Jego drugą pasją jest malowanie.



Od 20 lat specjalizuje się w technikach: akryl, pastel i głównie akwarela. Uwielbia uwieczniać pejzaże oraz architekturę wsi Dolnego Śląska, głównie stare obiekty. – Staram się pokazać ich piękno, które jeszcze w nich tkwi, mimo odpadających tynków, koślawych ścian i krzywych okien – tłumaczy. Jest członkiem Stowarzyszenia Artystów „Nowy Młyn Kolonia Artystyczna”

oraz Kamiennogórskiego Stowarzyszenia „Ars Longa Vita Brevis”.

Zwycięzcy w powiecie strzelińskim**Pokazuje dzieciom świat oczami odkrywców**

Agata Bartulica wymyśliła i założyła Strzeliński Uniwersytet Dziecięcy. Z powodzeniem organizuje tam warsztaty oparte na niestandardowych metodach nauczania.

SUD działa od października 2018 roku - w co drugą sobotę. Jego siedziba mieści się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Strzelinie, ale wykłady i warsztaty odbywają się w różnych miejscach, także w Strzelińskim Domu Kultury. Ich organizatorką jest Agata Bartulica - nauczycielka matematyki, technik i przedsiębiorczości. Zdobyła na SUD dofinansowanie z urzędu miasta. Młodzi



studenci uczą się o finansach na kalamburach, mediacji - na narysowanej owcy. Mają również zajęcia taneczne.

Zwycięzcy w powiecie lubińskim**W 2018 roku teatr okazał się najważniejszy w gminie**

Magdalena Dubińska jest szefową Ośrodka Kultury Gminy Lubin. Od lat z powodzeniem angażuje mieszkańców do wspólnego czerpania przyjemności z obcowania z kulturą.

Magdalena Dubińska została nominowana do naszego plebiscytu za stworzenie projektu Wybieram Teatr, w ramach którego mieszkańcy gminy wystawiali swoje własne spektakle pod nadzorem utalentowanych aktorów z wrocławskiego Teatru Polskiego. - Dzięki temu mogliśmy poznać teatr „od kuchni”. To bardzo cenne doświadczenie, a jego efektem jest pięć fantastycz-



nych spektakli, w których stworzenie zaangażowało się wielu naszych mieszkańców - mówi pani Magdalena.

Najlepsza w Wałbrzychu**Potrafi pokazać piękno „Słowiańskiego jedwabiu”**

Estera Grabarczyk, projektantka i artystka z Wałbrzycha, znana jest głównie z tworzenia biżuterii artystycznej i odzieży, ale jest autorką także niezwykle pięknych obrazów.

Jej pokazy mody od lat cieszą się wielką popularnością. Za małe były już sale zamku Książ i przeniosła organizację pokazów do Starej Kopalni. Od kilku lat najważniejszy jest dla niej projekt nazwany „Słowiańskim jedwabiem”. - Chodzi o len - tłumaczy artystka. Przed kilkoma dniami była w Warszawie na premierze książki „Kobiety o kobietach,



czyli cała prawda o płci pięknej”, jest tam część dotycząca Estery Grabarczyk.

Zwycięzca w powiecie dzierżoniowskim**Kocha muzykę i zaraża tą miłością innych**

Rafał Smoliński to człowiek ogromnego serca, który profesjonalnie podchodzi do tematu amatorskiego ruchu scenicznego jak i profesjonalnych muzyków. Dyrektor Festiwalu Regałowisko w Bielawie. Finalista wojewódzki plebiscytu w kategorii Kultura.

Rafał Smoliński pracuje w Miejskim Ośrodku Kultury i Sztuki w Bielawie. Człowiek ogromnego serca, który kocha muzykę. Zwłaszcza reggae. W 2014 roku został dyrektorem festiwalu Regałowisko, które współtworzył od 2008 roku. Zainicjował projekt Regałowisko Promo Tour, w ramach któ-



rego grupa młodych ludzi podróżuje w wakacje po Polsce rozdając gadzety, zachęcając do uczestnictwa w festiwalu.

Dariusz Sagan, zwycięzca w powiecie głogowskim**Jego rzeźby ozdabiają wiele miejsc w Głogowie**

Artysta rzeźbiarz Dariusz Sagan to człowiek odpowiedzialny za upiększenie niejednego miejsca w mieście. Obok jego rzeźb każdego dnia przechodzą setki mieszkańców.

Artysta jest autorem np. tryptyku przedstawiającego muzyków przed budynkiem Miejskiego Ośrodka Kultury oraz herbu miasta wiszącego na moście Tolerancji. W roku 2018 wykonał również głogowskie witacze, przedstawiające zabytki miasta. Znalazły się one przy drogach wjazdowych do Głogowa. Kolejna z jego znanych rzeźb to „Kobieta”, którą



można znaleźć na Starówce. Dariusz Sagan jest absolwentem poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Zwycięzcy w powiecie trzebnickim**Pani Dobra Herbatka chadza z przystojniakami do teatru**

Kiedy Jolanta Nitka przeprowadziła się 31 lat temu z Wrocławia do Obornik Śląskich od razu spodobała jej się górką Grzybek i Salonik Czterech Muz.

Teraz mieszka w pobliżu Grzybka i prowadzi założony przez Ryszarda Wójcickiego Salonik. Do Saloniku na koncerty przyjeżdżają: sopranistka Aleksandra Żminkowska, pianista Janusz Olejniczak czy klawecista Waldemar Rakowski. Ten ostatni zapomniał jej imienia i powitał ją jako „Pani Dobra Herbatka”. W wolnym czasie maluje (ukończyła ASP we



Wrocławiu), biega i czyta biografie, a także chodzi z wnucami do Teatru Lalek.

Zwycięzcy w powiecie średzkim**Święto Wina to jej zasługa. Rozwój widzi w kulturze**

Małgorzata znana jako Magda Bogucka wymyśliła Święto Wina w Mieście Skarbów. Ma swoją pracownię NaPiętrze. Prowadzi tam warsztaty plastyczne i malarskie. I tworzy.

Pracuje w Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej. Organizuje wystawy, prowadzi lekcje muzealne z zakresu historii i historii sztuki, projektuje graficznie materiały promocyjne. Jest pomysłodawczynią i autorką scenariusza do pierwszego i 5 następnych edycji Święta Wina w Mieście Skarbów. Uważa, że z roku na rok, święto traci - niestety - swój wyjątkowy charakter. Pani Magda lubi chodzić



w góry z córką Ludmiłą, suczką Cookie i kotką Abraksos. Z grupą malujących pań wyjeżdża czasem odpocząć do Krakowa.

Zwycięzcy w powiecie wałbrzyskim**Dzięki niej Mieroszów ma „Nie tylko gospel”**

Elżbieta Chruszcz-Szomańska od lat żyje muzyką. Prowadzi zespół Spirituals Singers Band, ale także m.in. organizuje i prowadzi różne koncerty, pisze recenzje i artykuły.

W powiecie wałbrzyskim zna ją jednak głównie z tego, że w małym Mieroszowie zainicjowała i prowadzi Festiwal im. Włodka Szomańskiego „Nie tylko gospel”. Wydarzenie zdobyło ogromną popularność. Na towarzyszący Festiwalowi konkurs wokalny przyjeżdżają uczestnicy z całej Polski. Jest wielka widow-



nia i pojawiają się gwiazdy, których, gdyby nie Festiwal, w tym miasteczku pewnie nigdy by nie zobaczyli.

REKLAMA

Q901828858A

Zawsze w zasięguwww.gazetawroclawska.pl

Zwycięzcy w powiecie oleśnickim**Dzieci ją kochają, bo wkłada
całe serce w to co robi**

Małorzata Zakrzewska-Biczysko od lat związana jest z animacjami. Szczególnie w okresie letnim gra i zabawia najmłodszych mieszkańców. Poza tym przy Gminnym Ośrodku Kultury Oleśnica prowadzi zajęcia muzykalno-instrumentalne.

Mieszkańcy, którzy mieli okazję poznać Panią Małgosię, mówią, że jest duszą towarzystwa. - Życzliwa, pomocna, a przede wszystkim uśmiechnięta i z głową pełną pomysłów - mówią nam mieszkańcy, którzy szczególnie w okresie wakacyjnym goszczą Małgorzatę Zakrzewską-Biczysko w swoich sołectwach.



- Dzieci ją kochają, a ona wkłada całe swoje serce w to co dla nich robi - słyszymy.

Zwycięzcy w powiecie ząbkowickim**Dzięki niej w Mąkolnie grają
Wataha Stacha i Wesołe Nutki**

Urszula Wróbel, sołtys Mąkolna w gminie Złoty Stok jest mamą Jasia i Małgosi. Kocha wieś i muzykę, zwłaszcza ludową.

Powołała do życia stowarzyszenie Mąkolno Aktywne Kreatywne i zespół dziecięcy Wesołe Nutki. Wspiera działalność wielopokoleniowej grupy teatralno-kabaretowej Wataha Stacha. Pani sołtys prowadzi z mężem Krzysztofem gospodarstwo rolne i wychowuje dwoje dzieci: 12-letniego Jasia i 16-letnią Małgosię. Jej życie pachnie prawdziwą bajką, bo od dzieciństwa, mieszkając w Dzierżoniowie,



marzyła o życiu na wsi wśród kur, kaczek i świnek. I życzyliwych, prawdziwych ludzi, oczywiście.

Zwycięzca w powiecie oławskim**Świat postrzega muzycznie
i potrafi pokazać to innym**

Waldemar Maszyński uczy w Państwowej Szkole Muzycznej w Oławie. Poprowadził koncert Młoda Polska 2.0 w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości RP.

Nie było Pierwszej Brygady, ale za to kultowe piosenki polskiej sceny alternatywnej. Goście usłyszeli piosenki Kasi Nosowskiej, Kultu, Sztynego Pała Azji czy Jacka Kaczmarskiego. Młodzi wykonawcy nadali pod kierownictwem Waldemara Ma-zyńskiego nowego brzmienia tym utworom, dzięki czemu opowiedzieli o wolności bez zbędnego pa-



tosu. Waldemar Maszyński z Anną Szul od 5 lat tworzą duet Chilllove.

Zwycięzca w powiecie bolesławieckim**Jacek Opała tworzy
niesamowite rzeźby**

Prywatnie kochający mąż i ojciec dwójki - jak mówi - fajnych dzieci. Natomiast zawodowo miłośnik rzeźbiarstwa.

Stworzył wiele niesamowitych figuratywnych rzeźb ceramicznych, które zachwycają pasjonatów sztuki. Jacek Opała pierwsze prace wypalał w zakładach ceramiki w Parowej pod Bolesławcem. Obecnie tworzy w małej przydomowej pracowni. - Jest to też moja taka oaza spokoju - opowiada. Pan Jacek zajmuje się również odlewem w brązie. Jego dzieła nawiązują do klasyki rzeźby. Nigdy nie tworzy dwóch identycznych prac. Szklili i wypala



je do 1400 stopni w piecu elektrycznym. Warto dodać, że bolesławianin jest członkiem Związku Ceramików Polskich.

Zwycięzcy w powiecie jeleniogórskim**Londyńska galeria zaprosiła
na wystawę jej Bramy Nieba**

Ludmiła Riabkova mieszka i tworzy w Szklarskiej Porębie. W grudniu ubiegłego roku londyńska galeria A&D Gallery wystawiła jej serię obrazów pt. Bramy Nieba.

Ludmiła ze Szklarskiej (tak przedstawia się na FB) pochodzi z Rosji. Urodziła się w mieście Niżny Nowogród, gdy jeszcze nazywał się Gorki. Od dziecka lubiła rysować, malować i tworzyć. Wyjechała zwiedzać Europę i w końcu osiadła w Polsce. Jest malarką i scenografką. W latach 90. pracowała w teatrze pantomimy. Również ważne role w jej życiu to żona i matka. Zanim pojechała ze



swoimi pracami do Londynu, miała wystawy w Rosji, Niemczech, Austrii i w Polsce (Warszawa, Wrocław).

Zwycięzca w powiecie kamiennogórskim**Czuje podziemnego bluesa.
Uwielbia historię i tajemnice**

Muzyk, konferansjer, zawodowy strażak, fascynat historii. Dzięki niemu Kamienna Góra ma Projekt Arado, Jelenia Góra - Wrota Czasu, a Wrocław - Movie Gate - wszystko pod ziemią.

Muzykę uprawia jako DJ. Założył nawet DJ's team w Kamiennej Górze, zrzeszający uzdolnionych didżeów. Ma uprawnienia ratownika medycznego. Pracuje w Komendzie Miejskiej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze. Rozsławił Kamienną Górę dzięki promowaniu podziemnej trasy turystycznej Arado - tajne laboratorium Hitlera. Pomógł otworzyć podziemia



Wrota Czasu pod Wzgórzem Kościuszkim w Jeleniej Górze i galerię Movie Star we Wrocławiu.

Zwycięzca w powiecie wrocławskim**Gdy śpiewa nad wodą
najlepiej niesie w Mietkowie**

Mirosław Stawski kieruje Gminnym Ośrodkiem Kultury w Mietkowie. To on wymyślił Śpiewanie Nad Wodą i Marinowanie Mietków.

Ukończył kulturoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim. Ale tym, co robi, pokazał, że nie tylko z zawodu, lecz również z zamiłowania jest animatorem kultury. Przez 7 lat pracował jako instruktor artystyczny w Żarowskim Ośrodku Kultury w powiecie świdnickim. W maju stuknie mu 12 lat pracy w Mietkowie. Od 11 organizuje Przegląd Ludowych Zespołów Śpiewaczych Śpiewanie Nad Wodą, a od 10 lat -



Marinowania Mietków nad Zalewem Mietkowskim, gdzie zjeżdżają najlepsze zespoły szantowe.

Zwycięzca w powiecie milickim**Co roku spełnia American
Dream. Zobaczcie sami!**

Mariusza Wypychowskiego pasjonatom motoryzacji nie trzeba przedstawiać. Jest organizatorem Międzynarodowego Złotu Samochodów Amerykańskich American Cars Mania.

Od 7 lat organizuje największą w Polsce imprezę dla miłośników czterech kół w wydaniu amerykańskim American Cars Mania. Łączy ona klimat międzynarodowych zlotów motoryzacyjnych, targów branżowych i imprezy rekreacyjnej. Ten event, jak mówią fachowcy z branży, przyciąga do Oleśnicy właścicieli pojazdów amerykańskich, wielu wystawców i tysiące widzów. Wypychowski



mieszka w Miliczu. Przez pięć lat pracował w Szwajcarii, później w Polsce w transporcie międzynarodowym.

Zwycięzca w powiecie górowskim**Po prostu żyje muzyką.
To słuchacze doceniają**

Arkadiusz Gustaw z Góry robi rewelacyjne koncerty: z humorem, przytupem i nostalgią. Nogi same rwą się do tańca!

Studiował edukację artystyczną w Lesznie, a potem na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Pracuje jako instruktor i dyrygent w Domu Kultury w Górze. Prowadzi tam zajęcia nauki śpiewu, ale też gry na instrumentach dętych blaszanych (trąbka, kornet, tuba) i klawiszowych (akordeon, keyboard). Nominowany za prowadzenie zespołu śpiewaczego Niezapominajki, złożonego z członków "dojrzałych wie-



kowo", prowadzi też młodzieżowy zespół grający na instrumentach dętych Big Band.

Zwycięzcy w powiecie legnickim

Prawniczka z wielkim sercem dla osób niepełnosprawnych

Ewa Patrzek była dyrektorem Centrum Nauki i Biznesu, a także kierownikiem Zespołu Interwencji Kryzysowej. Trzy lata temu utworzyła Warsztaty Terapii Zajęciowej w Legnickim Polu.

Jest to placówka, która pomaga osobom niepełnosprawnym intelektualnie i ruchowo. Głównym jej zadaniem jest integracja społeczna i aktywizacja zawodowa uczestników warsztatów. - Nasi podopieczni zyskali pewność siebie i poczucie własnej wartości - zapewnia Ewa Patrzek. WTT organizują co roku Zmagania Sportowe Osób Niepełnosprawnych. W ubr. wzięło w nich udział 300 osób.



Ewa Patrzek z wykształcenia jest prawnikiem. Hobbistycznie interesuje się historią średnio-wieczną, zwłaszcza Śląska.

Zwycięzcy w powiecie polkowickim

Jej książkę o Dalkowie czytają od Kanady po Australię

„Korzenie Piórem Pisane Potomnym Opowiedziane” - za tę książkę, napisaną na podstawie rozmów z 30 mieszkańcami Wzgórz Dalkowskich Anna Płocha dostała wyróżnienie w naszym plebiscycie.

Anna Płocha ukończyła psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest prezesem Fundacji Na Rzecz Rodziny i Rewitalizacji Polskiej Wsi w Dalkowie. Jej publikacja opowiada o historii i walorach przyrodniczo-krajoobrazowych okolic Dalkowa. - Myślałam, że zainteresuje się tą książką ktoś stąd, najwyżej z Głogowa - wyznaje Anna. Tymczasem



nakład 2 tys. egzemplarzy już się kończy. Książkę czytają w całej Polsce. Trafiła nawet do Kanady i Australii.

Zwycięzcy w powiecie głogowskim

Głowa pełna pomysłów, serce pełne empatii

Głogowianka Aneta Szymańska angażuje się w wiele akcji, które mają na celu niesienie wsparcia innym.

Dziennikarka, prezenterka i wolontariuszka. Pani Aneta to człowiek orkiestra, która dba nie tylko o siebie, ale również o tych, którzy pomocy potrzebują. To w jej głowie narodził się pomysł organizacji świątecznych koncertów charytatywnych, który organizuje wraz z Dorotą Drozd (laureatka jednej z wcześniejszych edycji plebiscytu). Pani Aneta pracuje również jako logopeda. Prywatnie mama ma-



łego Kuby, który, jak sama przyznaje, jest jej głównym jej motywatorem.

Zwycięzcy w powiecie wrocławskim

Buciki komunijne potrafi zorganizować w 7 minut

Joanna Wiśniewska nie może patrzeć, gdy komuś czegoś brakuje: jedzenia, butów czy leków.

Mieszka w Lubinie i w Pustkowie Żurawskim. Ma trzy córki: 6-letnią Marysię, 3-letnią Anię i 2-letnią Alę. Ania wymaga ciągłej terapii, bo ma autyzm. Alę cierpi na reumatoidalne zapalenie stawów, więc dużo czasu pochłania leczenie. W Lubinie Joanna ma chorego teścia, którym zajmuje się jej mąż. Większość rodziniejskich obowiązków spada na nią. Ale energii ma w sobie tyle, że dzięki zaprzyjaźnionej fundacji organizuje zbiórki jedzenia i ubrań dla innych. - Już jako kilkulatek



wynosiłam z domu jedzenie dla tych, którzy go nie mieli. Co- kolwiek by się nie działo, trzeba żyć. Z uśmiechem! - zaznacza.

Zwycięzcy w powiecie oławskim

Ciocia Kłosek ma ADHD. Swe akumulatory ładuje dobrem

Agnieszka Niewiadomska jest właścicielką firmy Edu-Point Lego Education w Oławie. Uwielbia wszystkie dzieci. Pomaga spełniać marzenia tych dzieci, których rodziców nie stać na wiele rzeczy.

Pani Agnieszka prowadzi zajęcia pozalekcyjne z robotyki. Organizuje też eventy i urodziny. - Zracji tego, że jestem osobą znaną w Oławie, zrzeszam ludzi do pomocy na rzecz niezamożnych rodzin i ich dzieci - opowiada. Udziela się charytatywnie w organizacjach oławskich. Finansuje obiady w szkołach. Dzieci mówią na nią Ciocia Kłosek. - Ich ra-



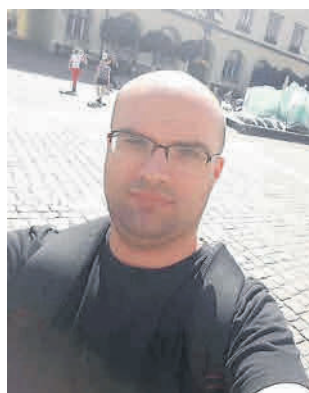
dość jest dla mnie bezcenna - podkreśla Niewiadomska. Ciocia Kłosek ma ADHD i dobrem ładuje swoje akumulatory.

Zwycięzcy w powiecie lubańskim

Chcemy angażować się społecznie

Jarosław Grzegorz Ryzdewski jest prezesem Stowarzyszenia „Wyloguj Sie”, które zostało założone w 2016 r.

- Organizację tworzy grupa przyjaciół. Wspólnie podjęliśmy decyzję, że chcemy zrobić coś dobrego dla innych. Wcześniej wszyscy działaliśmy w ramach projektu Szlachetna Paczka. Jedną z większych inicjatyw, jakie podjęliśmy, to organizacja Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lubaniu. Zostałem szefem sztabu - opowiada. W 2016 r. w mieście padł rekord zbiórki. -



Każdy kolejny finał przynosił nam więcej pomysłów, wolontariuszy, - dodaje.

Zwycięzcy w mieście Jelenia Góra

Pomocą służy na co dzień, jak również od święta

Kornel Kowalski z Jeleniej Góry to szef sztabu WOŚP, a także organizator pomocy w najróżniejszych obszarach życia starszych i młodszych.

Zawodowo spełnia się jako menedżer w klinice Dr Robert Kasperek Medycyna Estetyczna i Regeneracyjna. Jako że nie wytrzymuje bez pomagania, jest również wiceprezesem stowarzyszenia Nasze RIO w Złotoryi. Prowadzi ono Złotoryjskie Centrum Wolontariatu, Pracownię Orange w Złotoryi, Centrum Aktywności Społecznej Wulkan, Klub Supermam! Organizuje też Złotoryjskie Rytm Młodych,



turniej e-sportowy Goldberg-cup, festiwal Warchdocs, liczne akcje charytatywne, warsztaty, szkolenia i wyjazdy.

Zwycięzcy w powiecie ząbkowickim

Uważa się za malutki trybik w wielkiej maszynie pomocy

Witold Wiśniewski z Kamieńca Ząbkowickiego wie, że nie zmieni całego świata. Ale stara się poprawić czyjś los w najbliższym otoczeniu.

Zbiórki na pomoc chorych dzieci organizuje ze swoją „gwardią” zarówno w realu, jak i w internecie - na FB. - Ale chodzi nie tylko o zebranie pieniędzy potrzebnych pilnie w danym momencie do ratowania zdrowia czy życia - mówi wolontariusz. - Interesujemy się też losem tego dziecka, tym, co się z nim potem dzieje - zapewnia. Pomaga nie tylko najmłodszym. Jest też wyczulony na potrzeby starszych samotnych



osób z sąsiedztwa. Gdy nie pomaga, jeździ motocyklem w klubie MotoFrankenstein w Ząbkowicach Śląskich.

Zwycięzcy w powiecie wałbrzyskim

Stawia na człowieka i radość mimo przeciwności losu

Doktor Elżbieta Chodarczewicz leczy, wspiera, pomaga. Robi specjalizację z psychoonkologii.

Jako lekarz rodzinny i medycyny paliatywnej zajmuje się chorymi od narodzin do śmierci. Dbą o to, by pacjent czuł, że jest dla niej ważny i że ona zrobi wszystko, by nie cierpiał. Wie doskonale, co to znaczy ból, bo na stół operacyjny trafiła już jako 4-latka. Chciała zostać chirurgiem dziecięcym, ale podczas reanimacji dzieci z kraksy samochodowej sama uległa wypadkowi i omal nie straciła władzy w rękach. Pie- niądze na potrzeby chorych



w hospicjach zdobywa na aukcjach, gdzie wystawia prace zdobyte od artystów z ASP.

Zwyciężył w Legnicy

Już w podstawówce
udzielał się społecznie

W 2005 roku Jan Naleźny wraz ze znajomymi ze studiów i osiedla Piekary w Legnicy, założył Stowarzyszenie Młodzieży „Spynacz”.



Pan Jakub działa na rzecz innych od szkoły podstawowej.
- Organizuję kolonie letnie i obozy zimowe dla dzieci i młodzieży, a także prowadziłem nieodpłatnie zajęcia sportowe. Podejmuje działania mające na celu aktywizację społeczną i zawodową młodych ludzi - opowiada. To tylko garstka realizowanych przez niego inicjatyw. Od 2018 r. organizuje wyjazdy na obozy młodzieżowe do... Stanów Zjednoczonych. - To dla mnie nowe

doświadczenie, a przede wszystkim sposób na przełamywanie wewnętrznych barier i ograniczeń - opowiada.

Zwycięzcy w powiecie trzebnickim

Drodzy Świadczeniobiorcy!
Pani kierownik dba o gminę

Ewelina Kondracka tak kieruje Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Żmigrodzie, że jego klienci są zachwyceni.



„Pracujący tam personel jest bardzo miły i cierpliwy. Potrafią wytłumaczyć wszystko, co byś chciał wiedzieć” – to jedna z wielu opinii o żmigrodzkim GOPS-ie na FB. Ewelina Kondracka szefuje temu ośrodkowi dopiero od roku. Wcześniej była pełnomocnikiem burmistrza ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii. W ciągu tego roku zorganizowała wiele kursów i imprez, w tym I Gminny Dzień Rodziny.

Świadczeniobiorców co miesiąc informuje na FB, kiedy powinni spodziewać się wypłaty z programu 500+.

Zwycięzca w powiecie górowskim

Odważny lekarz i górowianin. Dyskutuje na argumenty

Stanisław Hoffmann to postać znana i poważana w Górze. Ostatnio wziął udział w dyskusji nt. szpitala w Górze. Przez kilka lat był jego szefem.



Dr n. med. Stanisław Hoffmann to świetny ginekolog i położnik. Ale także polityk i samorządowiec. Studia medyczne ukończył we Wrocławiu, doktorat zrobił w Poznaniu. Od początku kariery zawodowej pracował w szpitalu w Górze. Zasiadał - z woj. leszczyńskiego - w Senacie I kadencji. Potem był radnym Sejmiku Dolnośląskiego. Przez kilka lat kierował szpitalem w Górze. Teraz napisał list otwarty, w którym wskazał sta-

roste i cały zarząd powiatu
górowskiego jako odpowiedzial-
nych za podpisanie niekorzyst-
nej umowy sprzedaży szpitala.

Zwycięzca w powiecie lubińskim

Cały czas myśli o potrzebach osób niepełnosprawnych

Dariusz Jankowski to radny Rady Miejskiej w Lubinie, a także prezes Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse” w Lubinie. Od lat zabiega o pomoc i sam pomaga pokrzywdzonym przez los.



Warsztaty terapii zajęciowej, na których osoby niepełnosprawne mogą integrować się i uczyć to jedno. Obecnie oczkiem w głowie Dariusza Jankowskiego jest całodobowy ośrodek pomocy i opieki dla osób z upośledzeniem umysłowym i fizycznym. O jego budowę zabiegał od lat. W końcu udało się zebrać

środki i ruszyć z pracami. Ośrodek ma przyjąć pierwszych podopiecznych już w 2020 roku.

Zwycięzca w powiecie oleśnickim

Nie ma dla niego rzeczy
niemożliwych do zrobienia

W Oleśnicy zasłynął przede wszystkim jako krwiodawca i społecznik o wielkim sercu.



- Panie prezesie, Krzysiu! praca z Tobą na rzecz potrzebujących to sama przyjemność. Gratulujemy serdecznie! - tak działacze oleśnickiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, którzy od lat współpracują z Krzysztofem Małasińskim opisałi wręczenie nagrody zdobytej w plebiscycie. Pan Krzysztof społecznikiem jest od lat. Od niedawna sprawuje także rolę prezesa oddziału PCK w Oleśnicy.

- Nigdy nie odmawia pomocy

i nie ma dla niego rzeczy niemożliwych - słyszymy od jego przyjaciół i znajomych.

Zwycięzca w powiecie zgorzeleckim

Kiedyś też byłem
w potrzebie, teraz pomagam

Mirosław Jackiewicz ma 33 lata, kochającą żonę i piątkę wspaniałych dzieci. Jest wolontariuszem w Szlachetnej Paczce i jednocześnie jednym z darczyńców.



Bardzo poruszyła go historia pewnej rodziny, którą postanowił wspomóc. - Pomaganiem innym zaraził mnie były lider Szlachetnej Pączki Tomasz Rudziński. Sam kiedyś byłem w potrzebie. Właśnie od nich otrzymałem wsparcie za co jestem im bardzo wdzięczny - opowiadał pan Tomasz. Od tamtej pory jest aktywnym wolontariuszem Szlachetnej

Paczki oraz prywatnie
wspiera osoby potrzebujące,
poprzez rozwiązywanie ich
problemów.



1

Wejdź na stronę z ofertą

plus.gazetawroclawska.pl/kup

2

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codziennie e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

3

Dokonaj płatności

Wypełnij prosty formularz, a następnie zapłać szybko i wygodnie kartą kredytową lub przelewem i czytaj tak, jak lubisz: na telefonie, tablecie lub komputerze.

Czytaj bez wychodzenia z domu

Gazetę Wrocławską ze wszystkimi dodatkami w formacie PDF i nieograniczonym dostępem do treści internetowych

1

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codziennie e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

2

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codziennie e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

3

Dokonaj płatności

Wypełnij prosty formularz, a następnie zapłać szybko i wygodnie kartą kredytową lub przelewem i czytaj tak, jak lubisz: na telefonie, tablecie lub komputerze.

1

Wejdź na stronę z ofertą

plus.gazetawroclawska.pl/kup

2

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codziennie e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

3

Dokonaj płatności

Wypełnij prosty formularz, a następnie zapłać szybko i wygodnie kartą kredytową lub przelewem i czytaj tak, jak lubisz: na telefonie, tablecie lub komputerze.

1

Wejdź na stronę z ofertą

plus.gazetawroclawska.pl/kup

2

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codziennie e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

3

Dokonaj płatności

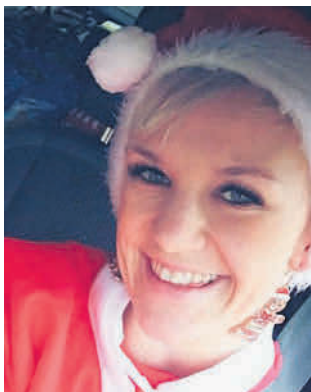
Wypełnij prosty formularz, a następnie zapłać szybko i wygodnie kartą kredytową lub przelewem i czytaj tak, jak lubisz: na telefonie, tablecie lub komputerze.

Zwycięzcy w powiecie jeleniogórskim

Wspaniała mama Małego Bohatera Filipka Janasa

Siła nie pochodzi ze zwycięstwa. Tworzą ją twoje zmagania i wysiłek - tak uważa Izabela Janas, mama niepełnosprawnego dziecka, pomagająca też innym dzieciom.

Mieszka w Janowicach Wielkich. Mówi o sobie, że jest zważoną optymistką o wielkim serduchu. - Jak kosmos - dodają jej przyjaciele. Organizuje i prowadzi festyny i koncerty charytatywne. Jest pomysłodawczynią akcji "I Ty możesz zostać Św. Mikołajem", w ramach której dostarcza paczki dzieciom niepełnosprawnym i obłożnie chorym z ubogich rodzin z terenu byłych wo-



wództw jeleniogórskiego, wabrzyckiego i legnickiego. Prowadzi stronę na FB „Wszystkie dzieci NASZE SĄ”.

Zwycięzca w powiecie wołowskim

Podaje rękę każdemu bratu mniejszemu w potrzebie

- Ale nie sam, tylko z żoną - zaznacza Artur Różycki. Wraz z małżonką prowadzi Przychodnię Weterynaryjną Podaj Łapę Joanna i Artur Różyccy w Brzeżu Dolnym.

Ukończył Akademię Rolniczą we Wrocławiu. Mógłby po prostu leczyć zwierzęta, ale on jeszcze interesuje się ich dlaszym losem. Niezliczonej liczbie znalazł nowy dom. Na swojej tablicy na FB pisze: „Uwaga mieszkańcy Wilkostowa w gminie Miękinia!!! Pojawił się tam ten piesek!!! Czy ktoś Go rozpoznaje? Prosimy o wszelkie informacje i udostępnianie posta”. Doktor Różycki ma tyłu fanów na



FB, że zaraz otrzymuje wiadomość: „Pies jest z Krępic na 100 proc. To Brandon”. I Brandon-turysta wraca do właściciela.

Zwycięzca w powiecie strzelińskim

Załatwia GOŻo-pomoc tym, którzy jej potrzebują

Łukasz „Luca” Krzysztofczyk umie gotować, ale nade wszystko - pomagać.

Właśnie wraz ze swoimi współpracownikami ze stowarzyszenia Gramy o życie dopina III edycję Strzelin Express - grę terenową dla par lubiących ekstremalne zadania. Odbędzie się ona w połowie maja, a zysk zostanie przekazany na cele charytatywne. Pracował jako inspektor ds. profilaktyki uzależnień i współpracy z organizacjami pozarządowymi w Urzędzie Miasta i Gminy Strzelin. Udziela się jako bloger kulinarny (zajrzyjcie na Podano



do stołu). Uczy gotowania maluchy na Uniwersytecie Dzieciom.

Zwycięzcy w powiecie dzierzoniowskim

Pomaga potrzebującym i angażuje do tego młodzież

Dorota Środoń to człowiek orkiestra. Wszędzie jej pełno i wszystkim chce pomóc. Robi to z sukcesami jako prezes Stowarzyszenia Chrobry Bielawa. Co ważne udaje jej się w te akcje zaangażować młodzież.

Jednym ze statutowych celów Stowarzyszenia Chrobry Bielawa jest pomoc w celu wyrównywania szans. Dorota Środoń walczy o to od lat. Organizuje zbiórki dla chorych i potrzebujących. Jest też organizatorem i reżyserem przeglądów muzycznych i koncertów. Potrafi w to zaangażować młodzież (często pochodzącą z różnych krajów i środowisk).



Poza koncertami organizuje warsztaty, np. gry na bębnach afrykańskich DJEMBE i gry na gitarze.

Zwycięzca w powiecie średzkim

Sport to dla niego całe życie. Ciągłe działa i organizuje

Społecznik jakich mało. Powinno mu się pomnik w Środzie Śląskiej postawić - tak uważają jej mieszkańcy mówiąc o Franciszku Siwcu.

Aktualnie jest na emeryturze, ale dalej nie próżnuje. Przez całe życie oddany sportowi teraz jest przewodniczącym Powiatowej Społecznej Sekcji Piłki Nożnej w Środzie Śląskiej. Zdobywca wielu tytułów i odznaczeń, w tym Medalu 60-Lecia w Sporcie i medalu Ministra Sportu. Zorganizował mnóstwo imprez sportowych, zarówno gminnych, jak i powiatowych. Jest założycielem i opiekunem klubów sporto-



wych. Jednym słowem, jako działacz miał i ma nadal niesamowity wpływ na rozwój średzkiego sportu.

Zwycięzca w powiecie milickim

Wójt cieszy się z wykonania budżetu i nie chce tysiąca zł

Adam Biały, wójt Krośnic, rządzi gminą drugą kadencję. Co roku bez problemu dostaje absolutorium. I prosi, by mu...nie podwyższać pensji.

Wójt ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim i studia podyplomowe z informatyki. Przez 20 lat pracował w Zespole Szkół i Przedszkola w Krośnicach jako nauczyciel informatyki, zajęć komputerowych i zajęć technicznych. Wcześniej uczył historii. Po otrzymaniu absolutorium w 2018 zadziwił swoich radnych odmową podwyżki o tysiąc zł. Stwierdził, że wołałby te



pieniądze przeznaczyć na wynagrodzenia pracowników jednostek samorządowych.

Zwycięzca w powiecie kamiennogórskim

Wolontariuszem został przez pedagoga z podstawówki

Piotr Maciaszek kończy gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kamiennej Górze. Działa wolontariacko w Parku Krajobrazowym w Bukowcu i w akcji Książka od Serca.

Wolontariuszem jest od kl. IV szkoły podstawowej. - Dołączyłem ze znajomymi do szkolnego wolontariatu, a zaangażowanie ówczesnej pani pedagoga sprawiło, że zacząłem interesować się działalnością charytatywną - opowiada. Teraz działa w Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej. Jest w sztabie organizatorskim akcji Książka od Serca. Oprócz książek i płyt w ciągu



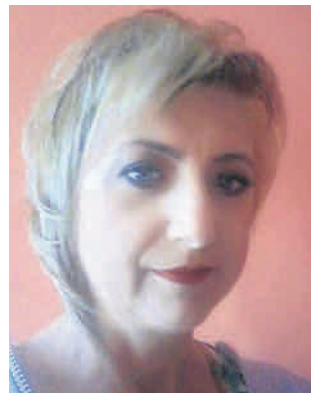
dwóch lat uzbierał z kolegami 22 tys. zł dla Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Lubi pływać, marzy o medycynie.

Zwycięzcy w powiecie złotoryjskim

Pomagają dzieciom z domów dziecka

Anna Gelesz jest prezesem Stowarzyszenia „Jeżyk”, które działa od 2010 r.

-Dostrzegaliśmy ogromne potrzeby pracy z najmłodszymi, znajdującymi się w Domu Dziecka. Tylko wszechstronna pomoc może przynieść efekt. Zajmuję się głównie terapią zajęciową. Poprzez ćwiczenia, dzieci rozwijają swoje zdolności manualne oraz nabywają motywację do podjęcia pracy nad sobą, chęci wykonywania jakiegos działania - opowiada. Trafiają do nich dzieci z różnymi deficytami i zaniedbaniami środowiskowymi. - Naszą pracą staramy się wyrównywać te



wszystkie braki po to, aby miały równy start ze swoimi rówieśnikami. Prowadzimy też terapię społeczną - tłumaczy.

Zwycięzca w powiecie lwóweckim

Kocha fotografię i japońską kulturę

Jan Krzysztof Jodko-Narkiewicz jest pomysłodawcą i organizatorem wydarzenia fotograficznego „PixelMania”.

W 2018 roku w imprezie wzięło udział 160 osób z 27 krajów. Od dzieciństwa interesuje się anime. Uwielbiał bajkę „Sailor Moon”. To ona sprawiła, że zakochał się w japońskiej kulturze. Fotografii zainteresował się w wieku 12 lat. Fotografował wszystko: kwiaty czy wydarzenia odbywające się w gminie Wleń. W 2014 r. przyjaciel z forum o anime zaprosił go na konwent do Wrocławia. - Poznałem tam cosplayerów, prze-



branych za postacie z bajek, filmów czy książek. Od tego wszystko się zaczęło - dodaje.

Zwycięzca w mieście Wrocław

Taki radny powinien być na każdym osiedlu Wrocławia

Krzysztof Bielański, radny osiedla Powstańców Śląskich to niekwestionowany lider projektów Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego.

Rocznik 1987, absolwent administracji, mikropresiębiorca. Radny osiedlowy już od 10 lat. Liderem projektów WBO jest od 2013 roku. Dzięki jego staraniom udało się wyremontować dwa boiska szkolne przy ul. Jantarowej i ul. Wandy. Wspierał też projekty rewitalizacji różnych podwórek: przy ul. Wandy, Krakusa, Halle-ry, Powstańców Śl./Wandy, Spadochroniarzy, Sztabowa/Powstańców Śl., a także po-



dwórek przy Powst. Śl. 97-111. Wnioskował również o remonty wielu chodników oraz o uratowanie kina Lwów.

Zwycięzca w powiecie trzebnickim

Burmistrz Prusic: syn Leon, żona Emilia, miłośnik sportu

Igor Bandrowicz po raz trzeci został wybrany na burmistrza Prusic. Zdaniem mieszkańców ich miasto i gmina stale się rozwijają pod względem inwestycji, rozrywek, a nade wszystko - infrastruktury sportowej.

Nic dziwnego. Sam burmistrz to zapalony biegacz i rowerzysta. Absolwent Politechniki Wrocławskiej. Ma studia podyplomowe z zarządzania i wyceny nieruchomości, a także informatyki. Przed objęciem fotela burmistrza Prusic w 2010 był wicestarostą trzebnickim i radnym powiatu. Jednym z projektów, z których jest najbardziej dumny, to Dolnośląska



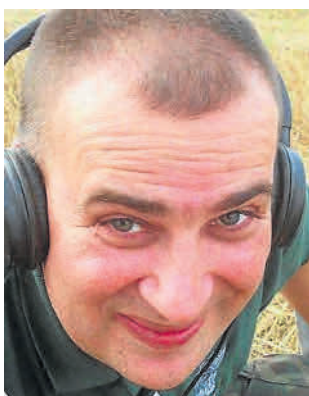
Autostrada Rowerowa. Na terenach powiatów milickiego, trzebnickiego i wołowskiego jest już 60 km tras rowerowych.

Zwyciężył w Legnicy

Uwielbia odkrywać historię Dolnego Śląska

Mariusz Logoń urodził się w Złotorzy. To wielki pasjonat historii Dolnego Śląska. Jak sam mówi o sobie, jest też poszukiwaczem pięknych i ciekawych miejsc znajdujących się w regionie.

Jest współzałożycielem i prezesem Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego Księstwa Legnickiego. - Dzięki bardzo wszystkim osobom, które wsparły mnie w plebiscycie Osobowość Roku 2018. Uzyskanie największej liczby głosów w kategorii Samorządność i Społeczność lokalna w Legnicy jest dla mnie i wszystkich



członków stowarzyszenia ogromnym wyróżnieniem - mówi Mariusz Logoń.

Zwycięzca w powiecie legnickim

Jeździ fiatem 125p, jego akcje zna cała gmina Prochowice

DJ Jano z Rogowa, czyli Jan Łukasz, radny powiatu legnickiego, w 2018 zorganizował spływ kajakowy na Młynówce i ożywił zamek w Prochowicach.

Od 1994 pracuje jako animator w Gminnym Ośrodku Kultury w Prochowicach. Ciągłe ma głowę pełną pomysłów. W 2018 wymyślił na wieży zamku sesję fotograficzną z lunetą i smartfonami. Namówił burmistrza, by na rzeczce Młynówka urządzić spływ kajakowy. Na pierwszym było tysiąc osób, na drugim - 1400. Jan Łukasz od dwóch kadencji zasiada w Radzie Powiatu Legnickiego (szeffuje komisji promocji).



W Rogowie prowadzi gospodarstwo i kolekcjonuje stare samochody. Jeździ fiatem 125p. Ma też syrenę i opła kadetta Adama.

Zwycięzca w powiecie oławskim

Doświadczony i skuteczny samorządowiec z Oławy

Marek Szponar trzeci raz w swej karierze jest wiceburmistrzem Jelcza-Laskowic. Jego zwolennicy cenią w nim skuteczność działania.

Pochodzi z Oławy, ale mieszka teraz w Laskowicach. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego, a także Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Na początku XXI wieku był po raz pierwszy wiceburmistrzem Jelcza-Laskowic. Potem rządził powiatem jako starosta oławski. Następnie pełnił funkcję wicedyrektora wydziału audytu i kontroli Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Obecnie znów



jest wiceburmistrzem Jelcza-Laskowic. Lubi odpoczywać w swoim ogrodzie, obserwując kota o imieniu Bruno.

Zwycięzca w powiecie średzkim

Strażak zawsze gotowy, aby być na służbie i nieść pomoc

Adam Wojciech Haładus był przez trzy kadencje sołtysiem Malczyc. Zasiada w zarządzie Stowarzyszenia Sympatyków Malczyc i Okolic. Ale nade wszystko to strażak!

Szeffuje oddziałowi gminnemu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Malczycach. Jest strażakiem z krwi i kości od 50 lat! Potwierdzają to liczne odznaki: Wzorowy Strażak, Złoty Znak Związku OSP, brązowa odznaka Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej. Wydał już 8 książek o historii pożarnictwa, opatrzonych cennymi dokumentami i zdję-



ciaami. Adam Haładus kibicuje z przyjemnością sukcesom swoich wnuków.

Zwycięzca w mieście Jelenia Góra

Wybrał sobie miejsce na ziemi i robi wszystko, by się rozwijało

Marek Obrębalski urodził się i mieszka w Jeleniej Górze. Był jej prezydentem. Teraz działa w Sejmiku Dolnośląskim i na Uniwersytecie Ekonomicznym.

Ukończył studia na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu ze specjalnością gospodarka miejska. Dokoryzował się na podstawie rozprawy „Infrastruktura jako czynnik integracji Jeleniogórskiego Zespołu Miejskiego”. Jego ulubionymi zakątkami są Wzgórze Kościuszkowskie i Perła Zachodu. Chętnie odpoczywa z żoną w Parku Zdrowym bądź na Chojniku. Wolne chwile lubi spędzać w ogrodzie. Sam go zaprojekto-



wał. Przyjemność sprawia mu słuchanie muzyki, zwłaszcza starych przebojów Czerwonych Gitar, Beatlesów czy Santany.

Zwycięzca w powiecie polkowickim

Burmistrz, który wysłucha opinii mieszkańców

Tomasz Kulczyński to samorządowiec z krwi i kości. Obecnie zasiada w fotelu burmistrza Chocianowa. W poprzedniej kadencji był lubińskim radnym miejskim.

Od zawsze działanie na rzecz lokalnej społeczności było dla niego priorytetową sprawą. Jest absolwentem Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii na Uniwersytecie Wrocławskim. Po skończeniu studiów zatrudnił się w KGHM - Oddział Zakłady Górnicze Lubin. Jest również radcą prawnym. Warto dodać, że Tomasz Kulczyński cieszy się dużym poparciem wśród miesz-



kańców. Zawsze mogą przyjść i podzielić się z nim swoimi opiniami. Drzwi dla nich ma zawsze otwarte.

Zwycięzca w powiecie górowskim

Premier zlecił mu zarządzanie Niechlówem

Michał Frąckowiak ma 40 lat i został na wniosek wojewody ustanowiony przez premiera komisarzem gminy Niechlów. Mieszkańcy są zadowoleni.

Z wykształcenia jest politologiem. Pracował w kancelarii prawnej, był kierownikiem obiektów sportowych w klubie piłkarskim Chrobry Głogów, przez dwie kadencje był radnym gminy Niechlów. Propozycję „nie do odrzucenia” dostał od premiera, gdy do aresztu trafiła wójt Niechlowa. Kieruje stowarzyszeniem Ponad Podziałami. Jest zapalonym kibicem Chobrego Głogów. Napisał



książkę o tym klubie „To my, chuliganie”. Kolekcjoner szalików kibicowskich.

Zwycięzcy w powiecie ząbkowickim

Sztukupuku! Chodź do nas, sprawdź, co lubisz tworzyć

Dr Dorota Felcenloben ma doktorat z historii, uczy polskiego w podstawówkach w Ciepłowodach. No i jest dumną mamą trójki dzieci.

Przyjechała z Krakowa i od razu z koleżanką założyła fundację Sztukupuku. W jej ramach organizują artystyczne zajęcia dla dzieci i dorosłych. - Chcemy spełniać ich marzenia dotyczące rozwijania pasji, zainteresowań. Specjalizujemy się w warsztatach: plastycznych (ceramika, wytwarzanie biżuterii, recykling twórczy, rękodzieło), żywieniowych (zdrowy tryb życia, edukacja prozdrowotna), rekreacyjnych (joga, ta-



niec), fotograficznych, teatralnych, dziennikarskich, komputerowych dla seniorów, naukowych z zakresu humanistyki.

Zwycięzcy w powiecie świdnickim

Prezydent z dziennikarską rzetelnością i otwartością

Mieszkańcy doceniają bezpośredniość prezydent Świdnicy Beaty Moskał-Słaniewskiej. Dla każdego zawsze znajdzie czas. Zawsze sama odpisuje na wysyłane do niej za pomocą messenger'a pytania.

Świdnica pod jej rządami zmienia się i pięknieje, a ona sama powtarza, że to jest jej miasto i zmienia je również dla siebie: - Kiedy mnie ludzie pytają, co było największym sukcesem poprzedniej kadencji, mówię: kreatywni i zaangażowani świdniczanie. Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu War-



szawskiego. Pracowała jako dziennikarka prasowa, a potem prowadziła własną działalność gospodarczą.

Zwycięzcy w powiecie dzierżoniowskim

Kompetentna i bardzo zaangażowana. Lubi ludzi

Dzierżoniowska radna została nominowana za wytrwałość w realizacji pomysłu powstania skweru seniora i juniora.

Agnieszka Denysiak to ekonomistka i prywatny przedsiębiorca. W Radzie Miejskiej Dzierżoniowa zasiada po raz drugi. W pracy radnej zajmuje się m.in. nadzorem nad gospodarnym zarządzaniem finansami miasta i bieżącymi sprawami mieszkańców. Była jedną z inicjatorek wybudowania przy ul. Kopernika ważnego dla tej części miasta placu zabaw i siłowni na otwartym powietrzu. Również dzięki jej



staraniom m.in. mieszkańcy ul. Ciasnej wreszcie będą mogli cieszyć się swoją nową drogą.

Zwycięzcy w powiecie jaworskim

Takich starostów nam potrzeba

Aneta Kucharzyk od ubiegłego roku zasiada w fotelu starosty jaworskiego. Ma duże doświadczenie w polityce, które wykorzystuje na obecnym stanowisku. Jest dowodem na to, że kobiety doskonale radzą sobie w samorządzie.

Ma głowę pełną pomysłów i skutecznie działa na rzecz mieszkańców oraz regionu. Pracowała w Departamencie Obsługi Inwestora Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park oraz jako przedstawiciel wojewody w Radzie Społecznej Przychodni Rejonowej w Jaworze. Aneta Kucharzyk stawia na rozwój przedsiębior-



czości w regionie, bezpieczeństwo mieszkańców, prężnie działającą oświatę oraz turystykę i sport.

Zwycięzca w powiecie strzelińskim

Rozpoczął piątą kadencję z nową siłą i pomysłami

Waldemar Grochowski, wójt Borowa cieszy się wielkim zaufaniem mieszkańców gminy. Rządzi nią od 2002 roku!

Borów jest najmniej zadłużoną gminą w powiecie strzelińskim, a jednocześnie tą, która najwięcej, bo aż 20 proc. budżetu w latach 2014-18 przeznaczyła na inwestycje. Waldemar Grochowski ma 56 lat, od 29 mieszka w Borku Strzelińskim. Ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim wydział nauk historyczny oraz prawa i administracji. Za największy swój sukces uważa rodzinę, którą tworzy żona Renata i syn Jędrzej. Lubi jeździć



rowerem, pływać pod żaglami i kibicować podczas meczów piłki nożnej. W fotelu odpoczywa przy książce lub filmie.

Zwycięzca w powiecie jeleniogórskim

Rządzi najdynamiczniejszą gminą w Polsce - Karpaczem

Burmistrz Radosław Jęcek rozpoczął drugą kadencję. Podczas pierwszej Karpacz został uznany za lidera zrównoważonego rozwoju i najdynamiczniej rozwijającą się gminą w Polsce.

Przyjechał do Karpacza z Zielonej Góry w wieku 5 lat. W tym roku skończy 45. Pracował w pogotowiu ratunkowym jako ratownik medyczny. Potem skończył Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Skończył podyplomowo zarządzanie i ekonomię w samorządach. Ma uprawnienia ratownika górskiego. Do dziś, gdy tylko czas mu pozwala, dyżu-



ruje w GOPR-ze. Koledzy z pogotowia mówią, że jest z niego świetny narciarz.

Zwycięzca w powiecie lubińskim

Marzy mu się piękny Lubin, z którego będzie dumny

Robert Raczyński - prezydenta Lubina nie trzeba przedstawiać, bowiem od lat lokalna scena polityczna jest dla niego za mała. Lubinianin wypłynął na szersze wody, ale cały czas sercem pozostaje w mieście.

Robert Raczyński od 2002 roku nieprzerwanie rządzi stolicą zagłębia miedziowego. Jest kontrowersyjnym człowiekiem, którego wypowiedzi nie raz wywoływały burzę. Jednak mimo tego przy urnach mieszkańcy Lubina nadal oddają na niego głosy. Po ostatnich wyborach samorządowych doprowadził do zawiazania koalicji w sejmiku dol-



nośląskim z PiS. Jednym z zapisów porozumienia jest obniżenie o 15 proc. podatku od wydobycia miedzi w KGHM.

Zwycięzca w powiecie wałbrzyskim

Społecznik, miłośnik historii oraz wielki lokalny patriota

Łukasz Kazek w samorządzie działa już drugą kadencję. W poprzedniej był radnym gminy Walim, zdobył uznanie mieszkańców, którzy wybrali go ponownie. Tym razem jest radnym powiatu wałbrzyskiego.

Do kandydowania do Rady Gminy Walim, a następnie Rady Powiatu Wałbrzyskiego osobiście namawiali go sąsiedzi, znajomi i przyjaciele. Doceniali w ten sposób wieloletnią, bezinteresowną działalność Łukasza Kazka na rzecz popularyzacji regionu i działań edukacyjnych skierowanych do uczniów lokalnych szkół oraz działań na rzecz bu-



dowania przyjaźni pomiędzy obecnymi mieszkańcami regionu i Niemcami, którzy kiedyś tutaj mieszkali.

Zwycięzca w powiecie lubańskim

Pokazał lubanianom, że nie trzeba 30 lat, by się udało

Kamil Glazer jest radnym miejskim Lubania drugą kadencję. W tej pełni funkcję przewodniczącego. Jest wyważony w poglądach i bardzo skuteczny.

Ma 33 lata, żonę i synka. Z wykształcenia jest politologiem. Od zawsze lubił działać dla innych. Pierwsze szlify zdobywał w samorządach szkolnych. Do rady postanowił startować słysząc, na co narzekają jego sąsiedzi. Mieszkańcy bloku przy ul. Zamkowej od 30 lat ślali pisma do wszystkich w Lubaniu. Gdy popadał tam deszcz, przez błoto nie dało się wsiąść do samochodu. - Spółdzielnia



wykonała kanalizację, miasto ułożyło bruk. Uważam to za sukces - podkreśla.

Zwycięzca w powiecie kłodzkim**Najmłodszy wiceszef rady w historii powiatu**

Michał Cisakowski to najmłodszy wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego w historii. Jest człowiekiem pełnym pasji i werwy.

- Wyróżnienie było dla mnie sporym zaskoczeniem. Cieszę się, że dostałem kredyt zaufania. Nagroda daje mi jeszcze większą motywację, żeby kontynuować pracę na rzecz powiatu i realizować zamierzone cele dla dobra mieszkańców - mówi o nagrodzie Michał Cisakowski. W ubiegłorocznych wyborach samorządowych uzyskał on największe poparcie w swoim okręgu wyborczym i stał się



najmłodszym radnym powiatu kłodzkiego, a później także wiceprzewodniczącym rady powiatu.

Zwycięzcy w powiecie kamiennogórskim**Konsekwentnie czuje w sercu zawsze i wszędzie Lubawkę**

Ewa Kocemba, burmistrz Lubawki podczas pierwszej kadencji wydała 35 mln zł na poprawę jakości życia lubawczan. Nominację zdobyła za powołanie do życia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W Lubawce mieszka od urodzenia. Absolwentka Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Bankowej i Politechnice Wrocławskiej. Była radną gminy Lubawka, potem radną powiatu kamiennogórskiego i jego starostą. Za jej rządów przebudowano 42 km dróg powiatowych za blisko 39 mln zł



(w tym 10 km w gminie Lubawka). Ma troje dzieci: dwie córki i syna, a także troje wnucząt, z których jest dumna.

Zwycięzcy w Wałbrzychu**Ponad cztery dekady pracy w pomocy społecznej**

Pod koniec 2018 r. Grażyna Urbańska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wałbrzychu przeszła na zasłużoną emeryturę. Byli podopieczni i współpracownicy są pełni uznania za jej wieloletnią pracę.

Grażyna Urbańska przepracowała w opiece społecznej 41 i pół roku. Na emeryturę miała przejść już w 2016 r. Po namowach prezydenta miasta pozostała do czasu oddania do użytku nowej siedziby MOPS-u. Lata pracy pani Grażyny przypadły na jeden z najtrudniejszych okresów w historii Wałbrzycha. Po li-



kwidacji kopalń oraz innych fabryk, gwałtownie wzrosła liczba mieszkańców potrzebujących pomocy społecznej.

Zwycięzca w powiecie oleśnickim**Artur Ciosek dba o swoich mieszkańców i całą okolicę**

Artur Ciosek od 2014 roku pełni funkcję wójta gminy Dobroszyce. Od tego czasu wiele się tam zmieniło.

Mieszkańcy o gospodarzu mówią bardzo dobrze. W ostatnich wyborach nie miał kontrkandydata. - Dba o nas i o okoliczne miejscowości, a to najważniejsze - słyszymy. Artur Ciosek jeszcze przed wyborami w 2014 roku mówił, że zależy mu na tym aby wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Dziś wyborcy mówią, że tak się właśnie dzieje. - Drogi są remontowane, środki pozyskiwane z zewnątrz no i powstało



przedszkole. Odpowiednia osoba na odpowiednim miejscu - mówią mieszkańcy o swoim wójcie.

Zwycięzca w powiecie wrocławskim**Olimpijski spokój pomaga mu realizować wszelkie projekty**

Włodzimierz Chlebosz drugi raz zajął fotel wójta Czernicy. Mieszkańcy Dobrzykowic są mu wdzięczni za Zespół Szkolno-Przedszkolny, który powstał w ich miejscowości.

Olimpijczyk - Barcelona '92 - VII miejsce w podnoszeniu ciężarów w wadze 75 kg - tak wójt Chlebosz przedstawia się na FB. W historii sportu zapisał się jako ciężarowiec z klubu Burza Wrocław, a potem WKS Śląsk Wrocław. Ukończył politologię. Działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pracował w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. W 2010



został członkiem zarządu Dolnego Śląska. Ma srebrny i złoty Krzyż Zasługi. Żonaty, jedna córka - Aleksandra.

Zwycięzca w powiecie milickim**Umiął przekonać cieszkowian, że łączy ich wspólna gmina**

Ignacy Miecznikowski, wójt Cieszkowa, w pierwszej kadencji walczył z zadłużeniem gminy i brakiem kanalizacji. W czwartej mógł wydać 2,6 mln zł na rewitalizacjęabytkowego centrum Trzebiecka i Cieszkowa. I zaczął piątą.

Absolwent Wydziału Zootechniki Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Pracował jako kierownik PGR-u w Pakosławsku. Po likwidacji PGR-u był prezesem spółki pracowniczej. Prowadził też gospodarstwo rolne w Łęczycach i firmę handlującą środkami do produkcji



rolnej. Ma żonę Małgorzatę i troje dorosłych dzieci: Martę, Katarzynę i Wojciecha. I psa - Frajdę.

**PRENUMERATA
TECZKOWA**

2,50zł

**Zapytaj
o prenumeratę
Gazety Wrocławskiej
w najbliższym
w salonie
prasowym lub
w sklepie.**

Zwycięzcy w powiecie oleśnickim**Beata Romaniuk zaczynała na pożyczonym sprzęcie**

Beata Romaniuk nie kryje, że praca jest jej prawdziwą pasją.

W tym roku Biuro Rachunkowe Bilans, w którym pani Beata jest prezesem obchodzi 20. urodziny. - Nasza historia rozpoczęła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych, kiedy to pełna zapału, nadziei i planów na przyszłość otwierałam działalność - wspomina pani Beata. - Pracując na pożyczonym sprzęcie i prowadząc biuro w mieszkaniu, bez wielkiego doświadczenia i bez żadnych biznesowych drogowskazów, pozwoli rozwijałam swoją firmę. Dzisiaj firma pani Beaty jest sta-

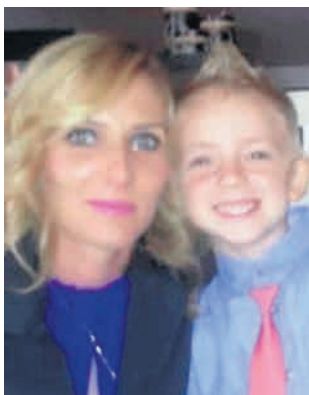


bilna i rozpoznawalna. Biuro wraz z Beatą Romaniuk tworzą również syn Paweł i jego żona Justyna.

Zwycięzcy w powiecie lubińskim**Szkoli innych, by potrafili się bronić i chronić majątek**

Beata Surmacz zdobyła najwięcej głosów w kategorii Biznes w powiecie lubińskim. To młoda i ambitna bizneswoman, która wzięła sprawy w swoje ręce. Sama nauczyła się bronić, a teraz szkoli innych.

Ochrona najbliższych, ale również naszego majątku to jedno z zagadnień jakimi zajmuje się w swojej firmie Velset Beata Surmacz. Nominowano ją do naszego plebiscytu za ambicję oraz konsekwentne zmierzanie do celu. I właśnie taka jest pani Beata. Przyznaje, że kiedyś została zaatakowana przez napastnika i zamiast zatrudniać ochroniarza sama



nauczyła się bronić. Teraz organizuje szkolenia z samoobrony. - Cały czas się uczę by lepiej pomagać i szkolić innych - mówi.

Zwycięzcy w powiecie wałbrzyskim**Hotelowy biznes w Boguszowie-Gorcach**

Magdalena Piotrowska-Sommerfeld, właścicielka Hotelu Piotr SPA& Wellness w Boguszowie-Gorcach, jest ostatnio mocno zajęta przygotowaniem do sezonu letniego.

Jej obiekt znajdujący się w malowniczej miejscowości u podnóża góry Mniszek, na pograniczu Gór Wałbrzyskich i Kamiennych w Sudetach Środkowych cieszy się dużą popularnością. To cały kompleks, bo oprócz hotelu jest tam: kręgielnia, bilard, SPA, basen, jacuzzi, sauny, siłownia, grota solna. Hotel organizuje wesela i różne im-



prezy także dla firm. Miło spędzą tam czas także całe rodziny.

Zwycięzca w powiecie legnickim**Ten Faurecjanin świetnie wie, że siłą firmy są jej pracownicy**

Tomasz Pronin, szef zakładu Faurecia w Legnicy, został nominowany do plebiscytu za wdrażanie nowych technologii.

Jest absolwentem Politechniki Szczecińskiej kierunku inżynieria chemiczna i procesowa. Ukończył też studia podyplomowe z zarządzania zasobami ludzkimi w Zachodniopomorskiej Szkole Biznesu. Jest związany z branżą motoryzacyjną od ponad 15 lat. Swoją karierę zaczął w firmie Faurecia Gorzów, w której pracuje od 2003 roku. W 2014 roku objął stanowisko dyrektora zakładu Faurecia Legnica Decorations Plant w Gniewomierzu. - Siłą



każdego przedsiębiorstwa są pracownicy - uważa. Prywatnie miłośnik biegania, jazdy na rowerze i żeglarstwa.

Zwycięzcy w powiecie świdnickim**Kocha ludzi, zwierzęta i dobrą książkę. To kobieta sukcesu!**

Pani Monika została nominowana za pasję, pomoc starszym i najmłodszym, stworzenie miejsc pracy przyjaznych kobietom i działalność charytatywną na rzecz dzieci w UKS Acro Club Świdnica.

Monika Krawczyk - Rudnicka to prezes kilku firm: The Rose SA, GSM&A sp z oo, Bajkowy Domek Niepubliczne Przedszkole i Żłobek oraz UKS Acro Club Świdnica. Bizneswomen bardzo szybko rozpoczęła karierę zawodową. 14 lat temu założyła pierwszą własną firmę. Global Service M&A zapewnia opiekę osobom starszym i schorowanym. Ale na tym nie



przestała. Prowadzi też niepubliczny żłobek i przedszkole oraz mocno angażuje się w Uczniowski Klub Sportowy.

Zwycięzcy w powiecie dzierzoniowskim**Bizneswomen z intuicją i firmą znaną w Europie!**

Choć pomyśl na firmę to była bardziej intuicja, niż szczegółowo zaplanowany biznesplan to okazał się wielkim sukcesem. Właścicielka marki MEDORA została nominowana za dynamiczny rozwój biznesu.

Ewa Małgorzata Wiertelak z branżą odzieży medycznej związana jest od 2001 roku, natomiast od 2006 roku działa pod marką MEDORA. Firma ta to dziś jedna z najlepiej prosperujących firm zajmująca się szyciem oraz sprzedażą odzieży. Nie jest to jednak standardowa odzież, lecz odzież specjalistyczna prze-



znaczona dla lekarzy, pielęgniarek. Krótko mówiąc personelu medycznego.

Zwycięzcy w powiecie trzebnickim**Wolą sprzedać 6 eleganckich krzeseł niż jeden ładny stół**

Bracia Przemysław i Kamil Pienio swoją fabrykę stolarską Claudie Design prowadzą w Obornikach Śl. Bardziej jest znana za granicą niż w Polsce.

Ich krzesła stoją w kilkunastu krajach Europy. Pracują nad tym, by pojawiły się też w Dubaju. Mają sklep Nasze Krzesła, by podbić rynek polski. Historia tej rodzinnej firmy (nazwa pochodzi od imienia ich siostry - Klaudii) zaczęła się w 1979 od warsztatu ojca rodziny - Stanisława. On konstruował stoły, mebleścianki, sofy. To, że warto wyspecjalizować się w krzesłach, stwierdzili na targach w 1999 roku w Po-



znaniu, gdy dostali zamówienie na 300 klasycznych ze skórzaną tapicerką, do Anglii. Bracia kierują interesem od 2007 r.

Zwycięzca w powiecie oławskim**Uczciwe reguły gry pomagają mu w sukcesie biznesowym**

Hurtownia papiernicza i materiałów biurowych Liberty w Oławie Piotra Rajewskiego oraz trzeci dostał certyfikat Przedsiębiorstwa Fair Play.

Firma Liberty istnieje na polskim rynku od 1991. Od tego czasu zajmuje się zaopatrywaniem urzędów i zakładów pracy w artykuły biurowe. Ale ma też swój sklep, w którym można kupić superplecak czy mazaki zamknięte w magicznym pudełku. Piotr Rajewski nie tylko prowadzi swoją firmę z przyjemnością i z wielką dbałością o klientów. Jest fantastycznym szefem. Ma również serce dla zwierząt. Jego firma



zbiera karmę, legowiska i zabawki dla podopiecznych Oławskiego Przytuliska dla Bezdolnych Zwierząt.

Zwycięzca w powiecie jeleniogórskim**Polska dla niego jak matka, a Finlandia - jak żona**

Michał Makowski jest właścicielem pierwszego w Polsce smart hotelu Kalewa w Borowicach pod Karpaczem.

Borowicka Kalewa jest nazywana najczęściej lapońską wioską w Polsce, bo to właściwie odrobina Finlandii w Karkonoszach. Są tam namioty z piecykami i skórą na drewnianych podłogach, zaprzęgi z psami rasy husky i renifery, a także sauna. Wioskę Kalewa w Polsce wymyślił Michał Makowski. W Finlandii zakochał się, gdy tam pojechał po raz pierwszy. Mówi, że na całe życie. Niedoszły dziennikarz, filolog pol-



ski i teolog i świetny przedsiębiorca. Jego żona Magdalena to mistrzyni Europy w karate.

Zwycięzca w powiecie bolesławieckim**Zawsze działa z myślą o mieszkańcach****Andrzej Jagiera jest prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Bolesławcu.**

Chwalony jest przez mieszkańców przede wszystkim za odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji i realizację ważnych działań, mających na celu podniesienie komfortu życia lokalnej społeczności, a także przyciągnięcie do miasta turystów. Nominację w plebiscycie otrzymał za wprowadzenie bezpłatnych autobusów miejskich na terenie Bolesławca. Dzięki temu ludzie częściej zaczęli zostawiać samochody pod blokiem. Wprowadzone rozwiązanie nie tylko poprawia jakość powietrza,



ale również minimalizuje korki. Z darmowych przejazdów na terenie Bolesławca mogą korzystać zarówno mieszkańcy, jak i turyści.

Zwycięzca w powiecie lwóweckim**Tutaj zjesz najlepsze ryby w okolicy****Jacek Skrucha od 35 lat prowadzi Gospodarstwo Rybackie, które cieszy się dużą popularnością w okolicy i nie tylko. Jest to prężnie działający biznes rodzinny.**

- Naszym marzeniem było wybudowanie restauracji rybnej. W tym roku cel udało się zrealizować, z czego bardzo się cieszymy – opowiada Pan Jacek. W lokalu serwowane są produkty z własnej hodowli, które zawsze są świeże, co doceniają klienci. Urokiem restauracji jest to, że została wybudowana na wyspie, na jednym ze stawów. Dzięki temu otaczająca ją woda stwarza niesamowity klimat. - Na-



szym atutem jest jakość i niepowtarzalny smak serwowanych ryb. Zapraszamy do odwiedzenia restauracji – dodaje.

Zwycięzca w powiecie ząbkowickim**Niezwykłe rzetelny i profesjonalny człowiek****Mariusz Kubik jest wiceprezesem Zarządu Fabryki Okien i Drzwi Urzędowski w Ziębicach. Dał się poznać jako wielki profesjonalista.**

Mariusz Kubik został wybrany przez Czytelników Gazety Wrocławskiej Osobowością Roku w kategorii Biznes. Jest on wiceprezesem Zarządu Fabryki Okien i Drzwi URZĘDOWSKI w Ziębicach. Współpracownicy pana Mariusza cenią w nim wysokie standardy zarządzania, innowacyjność i dbałość o wysoką jakość produktu. To właśnie główne powody wy-



różnienia Mariusza Kubika i gwarancja dobrej jakości ziębickiej firmy.

Zwycięzca w powiecie górowskim**Smaku dla swoich piw szuka po całym świecie****Piotr Pawlak, właściciel i piwowar browaru Wagabunda w Niechlowie. Ponoć to jeden z najmniejszych browarów rzemieślniczych w Polsce. A na pewno jeden z najsmaczniejszych.**

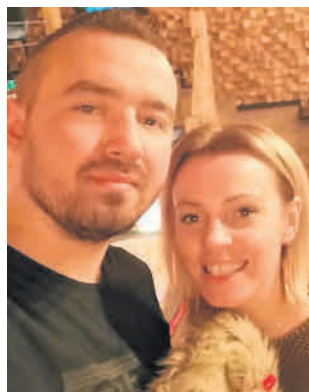
W lutym minął dopiero rok działalności. Żeby pojechać na Warszawski Festiwal Piwa musieli wzmożyć miesięczną produkcję i zmniejszyć sprzedaż. Piotr Pawlak umie warzyć piwo, ale bez żony Magdaleny nie miałby tylu pomysłów na smaki. To z nią zwiedza cały świat. Z podróży poślubnej do Japonii przywieźli pomysł oparty na piwie gose z kwia-



tami wiśni suszonymi w soli. W Islandii - po spróbowaniu tamtejszego chleba - Piotr stworzył portera Rugbraud.

Zwycięzcy w mieście Jelenia Góra**Kobe Grill House by American Burger serwuje istne cuda****Paulina Cieślak i Mateusz Gratkowski stworzyli w Jeleniej Górze miejsce, w którym można zjeść prawdziwego amerykańskiego burgera.**

Cała Jelenia Góra oszalała na punkcie ich wołowiny. Właściciele KOBE: Paulina Cieślak i Mateusz Gratkowski założyli pierwszą restaurację w grudniu 2015 roku. Paulinie najbardziej smakuje z ich karty sałatka z figą i polędwiczka. Świeże warzywa, sos z malin. Mateuszowi: Spanish Corrida Burger - idealne połączenie mięsa, ostrej pa-



przy i sosu musztardowego. Paulina lubi odpocząć w wannie z książką, Mateusz - grając w piłkę nożną.

Zwycięzca w powiecie średzkim**Pomaga przy urządzaniu wiejskich placów zabaw****Krzysztof Turkiewicz, mówi, że odczuwa potrzebę budowania lokalnej społeczności.**

Mechanik. Działalność gospodarczą rozpoczął w 1992 roku jako jeden z dwóch współwłaścicieli spółki pod szyldem PMB LEG-TUR.

Od 2000 roku prowadzi firmę jednoosobową w Białkowie pod Miękinia, produkującą elementy betonowe, tzw. betony architektoniczne. Współpracuje z Budimeksem, Skanska, Strabagem.

Lubi wspomagać lokalne inicjatywy, dlatego pomaga przy urządzaniu wiejskich pla-



ców zabaw. Odpoczywa najchętniej z rodziną, wędrując i wędrując po górach.

Zwycięzcy w powiecie wołowskim**Twoje paznokcie po wizycie u niej zmienią się w arcydzieło****Kosmetolog Dorota Połec założyła salon kosmetyczny Piękno i Pasja w Brzegu Dolnym. Jest tak dobra, w tym co robi, że szkoli innych.**

„Za rozwój firmy oraz rozwój osobisty w kilku dziedzinach kosmetycznych i naukowych” - tak brzmiało uzasadnienie nominacji pani Doroty w naszym plebiscycie. Ma grono stałych zadowolonych klientek. Jest też szkoleniowcem innych specjalistów z jej branży: w Klinice Zdrowia i Urody Botanical Clinic i w szkole TEB Edukacja Wrocław. Sama chętnie jeździ na warsztaty i szkolenia, bo



nowej wiedzy, jak mówi, nigdy dość. Mężatka, ma dwoje dzieci: synka i córeczkę.

Zwycięzca w powiecie wrocławskim**Dobry wynik fabryki to zasługa całego zespołu****Piotr Pyzio jest szefem fabryki układów hamulcowych Robert Bosch w Mirkowie. Ceni załogę, a załoga - jego.**

Wspaniały szef, dzięki któremu zakład świetnie funkcjonuje. Swoją załogę pracowników uważa za profesjonalny i kompetentny, a do tego za oddany swojej pracy. Ukończył mechanikę i budowę maszyn na Politechnice Wrocławskiej, a także na tej samej uczelni - zarządzanie jakością. Stale dąży do rozwijania nowoczesnych procesów produkcyjnych. Za wzrost produkcji i innych istotnych wskaźników w zakresie sprzedaży, zatrudnienia oraz inwe-



stycji zakład kierowany przez niego był nominowany do prestiżowego tytułu Fabryka Roku 2017.

Zwycięzca w powiecie milickim**Elektryk piwowar wybudował sam swój Browar Milicz****Jacek Domagalski z wykształcenie jest inżynierem elektrykiem, ale też nauczył się piwowarstwa.**

Zajmuje się nim już od 11 lat. Najpierw w wersji domowej. Kilka lat temu zaczął warzyć zawodowo. Zdobywał nagrody na konkursach piwowarskich, więc odważył się rozpocząć budowę własnego Browaru Milicz. - Chcę, żeby instalacja została wykonana po mojej myśli - tłumaczył. Jacek „Jacer” Domagalski spełnia swoje marzenie. Wpadnijcie zobaczyć, jak mu wyszło. 25 maja będzie oficjalne otwarcie browaru (Milicz, ul. Zielona 5, godz. 15).



Gdy nie warzy piwa, eksploruje Dolinę Baryczy i pstryka fotografie.

Zwycięzca w powiecie kłodzkim**Ma największą w Polsce patelnię plenerową**

Waldemar Załuski, właściciel największej w Polsce patelni plenerowej to człowiek oddany swojej pasji i zawsze gotowy pomóc.

Czytelnicy docenili zaangażowanie pana Waldemara w wielu akcjach charytatywnych, a także w szerzeniu wiedzy o kuchni Hrabstwa Kłodzkiego. Pan Waldemar spotyka się także z młodzieżą z Regionalnej Szkoły Turystycznej, gdzie przekazuje uczniom swoją wiedzę. Jego firma „Największa w Polsce patelnia plenerowa” staje się rozpoznawalną marką na terenie całego kraju. Firma działa



od 2009 roku i jest obecna na wielu imprezach na terenie powiatu kłodzkiego i całego kraju.

Zwycięzca w powiecie głogowskim**Jak impreza w Głogowie, to z panem Krzysztofem**

Krzysztof Dziechciarz, właściciel firmy Twist z Głogowa, oferującej usługi cateringowe bierze udział w większości miejskich i powiatowych imprez.

Właściciela firmy Twist można bez problemu spotkać na niemal każdej miejskiej imprezie. Wielokrotnie organizował on również w mieście Targi Ślubne, które zawsze cieszyły się sporym zainteresowaniem wśród przyszłych młodych par z całego regionu. Krzysztof Dziechciarz był nominowany w naszym plebiscycie również w ubiegłym roku, w tej samej kategorii.



Wtedy dzięki głosom naszych czytelników zajął drugie miejsce w powiecie głogowskim.

Zwycięzca w powiecie lubańskim**Dyrektor Zamku Czocha, perełki Dolnego Śląska**

Jarosław Kuczyński jest dyrektorem Zamku Czocha w miejscowości Sucha. Obiekt nazywany jest perełką Dolnego Śląska i odwiedzany przez turystów z całej Europy.

Zamek nie tylko można zwiedzać, ale znajdują się tutaj również hotel, restauracja, centrum SPA czy sale, w których można zorganizować różnego rodzaju imprezy okolicznościowe czy spotkania biznesowe. To świetne miejsce na odpoczynek dla rodzin i indywidualnych osób. Jarosław Kuczyński systematycznie wzbogaca ofertę zamku i podnosi standard wnętrz pokoi.



Po liczbie osób, które odwiedzają obiekt, można śmiało powiedzieć, że doskonale wypełnia swoją misję.

Zwycięzcy w Wałbrzychu**Sprawy kobiet szczególnie leżą jej na sercu**

Aldona Ziółkowska-Belewicz to osoba wszechstronna, to 100-procentowa kobieta, która dba o interesy innych kobiet. Znana i lubiana.

W przeszłości m.in. redaktor naczelna „Nowych Wiadomości Wałbrzyskich”. Dziś prezes firmy Hornet 4, która realizuje dwa duże projekty: ekopraktyczni.pl (portal poświęcony ekologii dla przedsiębiorców, organizujący konferencje) oraz projekt kobiecetwarze.pl, który promuje przedsiębiorczość kobiet i równość płci w biznesie. Sprawy kobiet szczególnie leżą jej na sercu. Aldona Ziół-



kowska-Belewicz jest członkinią Kongresu Kobiet i przewodniczącą Rady Kobiet w Wałbrzychu.

Zwycięzcy w powiecie złotoryjskim**Urokliwe miejsce dla inspirujących gości**

Państwo Ewelina i Krzysztof Rozpędowscy prowadzą wspólnie pensjonat Villa Greta w Świerzawie niedaleko Złotoryi. Urokliwe miejsce i wspaniała obsługa przyciąga wielu gości.

Jak przyznaje pani Ewelina, ich sukces w dużej mierze zależał od położenia pensjonatu. Zaczysne miejsce, z dala od zgiełku miasta. – Ale takich miejsc, gdzie goście odpoczną w ogrodzie, zjedzą dobre, domowe jedzenie i pobawią się z dziećmi jest wiele – mówi właścicielka. – Sądzę, że duże znaczenie dla nas mają sami nasi goście, którzy wprowadzają wyjątkowy



klimat w tym miejscu. My tylko odpowiadamy na ich potrzeby i nadal będziemy to robić – zapewnia pani Ewelina.

Zwycięzca w powiecie polkowickim**Pyszne dania staropolskie i europejskie**

W restauracji Dawida Kostery, która działa przy ul. Dąbrowskiego w Polkowicach można zjeść pyszne dania w miłej atmosferze. Lokal wyróżnia się bogatym menu. Z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

Restauracja oferuje również kompleksowe usługi cateringowe. O profesjonalną i miłą obsługę dba doświadczony personel, składający się z wykwalifikowanych kelnerów oraz kucharzy z wieloletnim doświadczeniem w gastronomii. Na talerzach królują potrawy kuchni staropolskiej oraz europejskiej. W restauracji można zjeść zarówno



klasyczny obiad, jak i po wcześniejszym ustaleniu terminu oraz menu, delektować się kolacją kuchni fusion.

Zwycięzca w powiecie jaworskim**Dolnoślązacy chętnie pracują u takiego szefa w Mercedesie**

Dr Andreas Schenkel, prezes Mercedes-Benz Manufacturing Poland prowadzi fabrykę silników profesjonalnie. 8 marca zorganizował Dzień Otwarty dla kobiet, by przekonać się, że motoryzacja to damska branża.

Dr Schenkel ukończył studia na kierunku budowa maszyn w Stuttgarcie i obronił pracę doktorską na uniwersytecie w Karlsruhe. Karierę w ówczesnej spółce Daimler Chrysler AG rozpoczął jako praktykant w zakładach produkcji silników w Untertürkheim. Pełnił funkcje kierownicze w dziale produkcji samochodów osobowych Mercedes-Benz, w tym szefa działu centralnego zarządzania systemu produkcji.



wych Mercedes-Benz, w tym szefa działu centralnego zarządzania systemu produkcji.

Zwycięzca w Legnicy**To polityk i biznesmen w jednym**

Witold Lech Idczak jest absolwentem Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego Politechniki Wrocławskiej.

W latach 2007-2011 był Senatoren RP (do 2010 r. pełnił funkcję sekretarza). Warto wspomnieć również, że od 2003 r. był zastępcą wójta gminy Głogów. Później przez trzy lata zasiadał w urzędzie na stanowisku sekretarza. W 2016 r. został prezesem zarządu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nominację w plebiscycie otrzymał za pozyskanie kolejnych inwestorów, którzy ulokowali swoje środki w regionie legnickim.



Witold Lech Idczak od 2019 r. zasiada w fotelu wiceprezesa Kolei Dolnośląskich.

AUTOPROMOCJA

Q901828858B

**W każdą środę,
z Gazetą Wrocławską****strona
ZDROWIA**

Wiosna w Zamkowym SPA



ZABIEG TRADYCYJNY THALGO
OFERTA SPECJALNA 139 PLN

TONING BODY WRAP THALGO
OFERTA SPECJALNA 179 PLN

MASAŻ GORĄCĄ CZEKOLADĄ
OFERTA SPECJALNA 149 PLN

MASAŻ RELAKSACYJNY - 25 minut
OFERTA SPECJALNA 79 PLN

Umów się już teraz!!!

Zadzwoń: +48 694 416 056

Napisz: spa@kliczkow.com.pl